Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ILUSTROWANA | Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, WTOREK, 19 LIPCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 198

Barykady w Berlinie

zdobywać musiała policja szturmem.—Do walki z tłumem wezwano również Reichswehrę.—Ogień z karabinów maszynowych. — Policja strzela do okien. — 16 osób zabitych, 100 rannych.

Komuniści proklamują strejk generalny.

Berlin, 18 lipca.

Walki polityczne w Niemczech osiągnęły wczoraj swój punkt kulminacyjny.

Był to najkrwawszy dzień przedwyborczy w Rzeszy. W walkach między przeciwnikami politycznymi padło 16 zabitych, zgórą 100 rannych, w tem stan około 30 osób jest bardzo ciężki.

W samej Altonie zabito 12 osób, a zraniono 56. Popołudniu odbywał się w Altonie pochód narodowo-socjalistyczny, który w asyście policji udał się do dzielnicy proletarjackiej.

Wówczas z poza parkanów, dachów i z okien posypały się na hitlerowców i policję strzały: W pierwszych minutach padło około 150 strzałów.

Policja dała kilka salw do okien poczem zaczęła przeprowadzać rewizję w mieszkaniach. Szturmowcy hitlerowscy poczęli strzelać na prawo i lewo, ostrzeliwując chodniki, na których stało wielu ciekawych przechodniów.

Strzelaninie położyło kres przybycie dwu polisyjnych samochodów pancernych z Hamburga, które poczęły komunistów ostrzeliwać z karabinów maszynowych.

Z nastaniem zmroku przyszło do nowych zajść. **Komuniści wznieśli na kilku ulicach barykady, które policja musiała zdobywać szturmem.**

Ustalono urzędowo na 56 liczba rannych bezwątpienia jest większa, gdyż komuniści starali się rannych ukrywać. Pewien robotnik, przyszedłszy dziś rano z nocnej pracy do domu, **zastał swoją żonę nieprzytomną koło okna, trafiona** kulą w brzuch. Stan jej jest beznadziejny.

W Greifswaldzie wywiązały się między komunistami i hitlerowcami regularne walki uliczne. Policja była wobec walczących bezsilna, wobec czego wezwano na pomoc **szwadron kawalerji Reichswehry.**

Wojsko otoczyło lokale partyjne, wystawiając karabiny maszynowe. Podczas walk w Greifswaldzie zginęły trzy osoby, 25 jest ciężko rannych, drugie tyle lżej. W Berlinie zasztyletowany został hitlerowiec.

Na wyspie Rugji bandy hitlerowców zmszały przechodniów do wznoszenia okrzyków na cześć Hitlera. **Opornych bito niemiłosiernie.**

Pewien chłopiec, siedzący na drzewie i zrywający czereśnie został przez hitlerowców ściągnięty i zbity prawie na śmierć. W Kamienicy doszło do gwałtownej strzelaniny. Strzelała również policja.

Hamburg, 18 lipca.

Komuniści rozwinęli dziś w Altonie silną agitację za strajkiem generalnym na znak protestu przeciwko akcji policji i prowokacjom hitlerowców.

Hamburg, 18 lipca.

Do Altony przybył dziś m.in. Severing celem dokładnego zbadania i zapoznania się z przebiegiem wypadków niedzielnych.

Dziś jeszcze min. Sevring powraca do Berlina.

Według doniesień prasy ma być mianowany specjalny komisaaz rządu pruskiego do zbadania zajść w Altonie.

Hitler grozi Hindenburgowi

„wybuchem katastrofy".

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po zgromadzeniu narodowo-socjali stycznem w Królewcu doszło do ostrego konfliktu między Hitlerem a kierownictwem policji. Stało się to z powodu wydania przez władze policyjne zarządzeń ostrożnościowych a zwłaszcza przez użycie do utrzymywania porządku konnych oddziałów policyjnych

Hitler zwrócił się telegraficznie do Prezydenta Hindenburga, premjera **v. Pappena min. Gayla i gen. Schlechera oświadczając, iż narodowo-socjalistyczne oddziały szturmowe wystarczy łoby do utrzymania porządku.**

Dopatrując się szykany ze strony władz pruskich Hitler przestrzega w swych telegramach, że tego rodzaju zarządzenia policyjne doprowadzić mogą do wybuchu katastrofy.

Zakaz zgromadzeń i demonstracyj

wydany został wczoraj w południe.

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś w południe zgodnie z zapowiedzią ogłoszony został zakaz urządzania demonstracji na terenie całej Rzeszy.

Berlin, 18 lipca.

Rozporządzenie o zakazie demonstracyj prasa berlińska przyjmuje z całym szeregiem zastrzeżeń uważając je za nie dostateczne i spóźnione.

Prasa republikańska uważa za konieczne wydanie zakazu noszenia mundurów, zaznaczając, iż jedynie wzgląd prestige'owy powstrzymuje rząd od tego zarządzenia.

Komuniści zareagowali na wypadki ubiegłej niedzieli a w szczególności na zabicie dwuch komunistów przez narodowego socjalistę, proklamowaniem na wtorek demonstracyjnego strejku w Standau pod Berlinem.

Prawdopodobnie strejk rozciągnie się we wtorek i na inne przemysłowe dzielnice Berlina.

Zamach na ministra w Finlandji

Jeden z napastników ujęty

Ryga, 18 lipca.

Z Helsingforsu donoszą, iż w ubiegłą niedzielę usiłowano dokonać zamachu na ministra obrony krajowej Lahdensuo. 4 mężczyzn przybyło samochodami do posiadłości wiejskiej ministra i zażądało z nim rozmowy. Gdy żona ministra otworzyła drzwi, napastnicy z rewolwerami w ręku wołając: „Ręce do góry!" wtargnęli do środka.

W chwili napadu u ministra było w gościnie 3 mężczyzn. Wywiązała się walka, podczas której ministrowi udało się rozbroić jednego z napastników. Jeden z nich został aresztowany, pozostali zbiegli.

Minister obrony był w swoim czasie zwolennikiem ruchu lappowskiego, zerwał jednak z lappowcami po ostatnich próbach zamachu. Minister należy do prawego skrzydła partji rolniczej

Hausner otrzyma

nowy samolot.

Nowy Jork, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według wiadomości z Newarku pewna grupa polaków pertraktuje z firmą „Belanca" o kupno dla Hausnera olbrzymiego samolotu „Eroms"

Groźny pożar fabryki w Łodzi.

Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar ugaszono.

(B) Wczoraj o godzinie dziesiątej wieczorem straż ogniowa została wezwana do **pożaru, który wybuchł w fabryce Arona Pruszynowskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220.**

Na posesji tej ciągnącej się od ulicy Piotrkowskiej do ul. Sienkiewicza, mieści się z frontu od ul. Piotrkowskiej budynek mieszkalny, w oficynie zaś — budynki fabryczne. W jednej z oficyn mieści się tkalnia, należąca do firmy Margulies i Rosenfeld, zaś w pozostałych oficynach znajduje swe pomieszczenia tkalnia Pruszynowskiego.

O godzinie dziesiątej wieczorem, kiedy druga zmiana robotników zaledwie zdążyła opuścić tkalnię zajmującą pierwsze piętro, syn właściciela firmy **Feliks Pruszynowski zauważył wydobywające się z okien tego piętra kłęby dymu i języki ognia.**

Na krzyki jego wybiegli robotnicy zatrudnieni w gremplarni znajdującej się na parterze. **Zaalarmowano naychmiast straż ogniową, która po kilku minutach przybyła na miejsce w sile 3-ch oddziałów.**

Jak się okazało, sufit pierwszego piętra stał w płomieniach, które zdążyły już przedostać się na drugie piętro do magazynów surowca. Straż ogniowa przystąpiła natychmiast do akcji ratunkowej, która po trzech kwadransach została uwieńczona pomyślnym rezultatem. **Poża został umiejscowiony, a po pół godzinie zupełnie ugaszony.**

Dzięki betonowej podłodze pierwszego piętra pożar nie zdołał przedostać się na parter, do gremplarni.

Wskutek pożaru **uszkodzone zostały znajdujące się na pierwszem piętrze dwa salfaktory oraz spłonęła znaczna ilość surowca.** Wysokość strat nie została narazie ustalona, jednakże, według prowizorycznych obliczeń, wynoszą **one około trzydzieści tysięcy złotych.**

Charakterystyczny jest szczegół, że zarówno budynki fabryczne, zajmujące bardzo pokaźną przestrzeń, jak i maszyny oraz surowiec **nie były ubezpieczone.**

Na miejsce przybyły władze śledcze z kierownikiem Kołodziejskim. Przyczyna pożaru nieustalona.

Bata padł ofiarą zamachu

Dwa razy uprzednio uszkodzono jego samolot

Wiedeń, 18 lipca.

Sprawozdawca „Sonn und Montags Ztg." wysłany do Zina, twierdzi, że Bata padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Szereg poszlag wskazuje na to, że samolot Baty został rozmyślnie uszkodzony. Sprawozdawca twierdzi, że próby sabotażu wydarzyły się już niejednokrotnie, mianowicie po powrocie Baty z Indyj nieznany sprawca porzecinał ster samolotu Fokker F. XII, skutkiem czego samolot zamiast wznieść się zarył się w ziemię. Na szczęście w tym wypadku obyło się bez ofiar. Drugi wypadek miał miejsce przed 8 tygodniami z samolotem Albatros.

Ofiarą katastrofy teoj padł wówczas współpracownik Baty, inż. Husielec.

Władze wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

Huragan nad południową Francją.

Gwałtowna burza szalała nad Marsylją. — Powódź, pożary, zabici i ranni.

Marylja, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj wieczorem przeszła nad Marsylją **gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury deszczowej. Szereg ulic stanęło na kilka godzin pod wodą. W niektórych punktach miasta komunikacja uległa przerwie.** Ruch tramwajów ustał na kilka godzin z powodu zamulenia szyn i uszkodzenia przez burzę przewodników elektrycznych.

Pozatem z całego szeregu miejscowości na terenie południowej Francji sygnalizują **gwałtowne huragany i burze, które w wielu okolicach przybrały formę klęski żywiołowej.**

W Nicei przepływający przez miasto strumień Paillon wezbrał gwałtownie, grożąc zatopieniem kilkudziesięciu bezdomnym, którzy szukali nocnego schroniska przed ulewą pod arkadami mostu. Z pośród czterdziestu kilku osób, wzywających ratunku, udało się oddziałom miejscowej straży pożarnej i policji ocalić narazie tylko dwie. **Reszcie grozi zatopienie.**

W Sete, koło Motpellier, huragan wybuchnął z taką gwałtownością, że wszystkie statki rybackie musiały z całym pośpiechem wracać do portu. Marynarz z załogi statku handlowego „La Francaise" **zmieciony został z górnego pokładu przez olbrzymią falę i zginął w morzu bez śladu.**

W okolicach Valence kilkanaście osób znalazło śmierć w płomieniach zapalonych przez pioruny budynków. Dwie osoby zostały zabite na skutek bezpośredniego porażenia piorunem.

Zbiory na polach zostały zniszczone doszczętnie w promieniu kilkunastu kilometrów. W Aldencuas grad wielkości ukrzego jaja padał w przeciągu pół godziny. Uprawne pola przedstawiają obraz kompletnego zniszczenia.

Wybory do parlamentu rumuńskiego.

Zwycięstwo stronnictwa narodowo-chłopskiego.

Bukareszt, 18 lipca.

Wybory do izby potwierdziły przewidywania co do zwycięstwa stronnictwa narodowo - chłopskiego, które uzyskało 300 mandatów na 383.

Stronnictwo liberalne, któremu przewodniczy b. min. Duca uzyskało 22 mandaty, Stronnictwo chłopskie Lupu 14 mandatów, Organizacja liberalna Jerzego Bratianu uzyskała 10 mandatów.

Stronnictwo Averescu i grupa unji narodowej pod kierownictwem b. min. Jorgi i b. min. Argetajanu i kilka mniejszych ugrupowań nie będą reprezentowane w parlamencie. Możliwe są pewne zmiany.

Pociąg z dynamitem

wyleciał w powietrze w Transvaalu.

Londyn, 18 lipca.

W miejscowości Leeuwdoorns, odległej o 250 klm. od Kimberley, **z nieustalonej przyczyny** wyleciał w powietrze pociąg, wiozący ładunki dynamitowe do **kopalń złota.**

Wstrząs powietrza był tak silny, że **jednopiętrowy dom, położoony w odległości 180 mtr. od miejsca katastrofy, znikł z powierzchni ziemi.**

Wzdłuż toru kolejowego **utworzyła się wyrwa głębokości 6 metrów.** Słupy telegraficzne i telefoniczne również znikły. Liczba ofiar narazie nieustalona.

Cały pociąg uległ zupełnemu zniszczeniu.

Zuchwały napad na obywatela polskiego

właściciela zakładu krawieckiego w Berlinie

BERLIN, 18 lipca.

Na właściciela zakładu krawieckiego w dzielnicy robotniczej Neukölln, obywatela polskiego, Grinberga, dokonano wczoraj niezwykle zuchwałego napadu. Dwaj osobnicy podający się za urzędników policji kryminalnej, przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Grinberga i zabrawszy całą gotówkę w sumie 4000 marek, uprowadzili go ze sobą do samochodu, rzekomo w celu udania się do prezydjum policji. Samochód w przyśpieszonym tempie odjechał na peryferje miasta, gdzie Grinberga, ogłuszonego uderzeniem tępem narzedziem, wyrzucono z auta na szosę, pozostawiając w stanie nieprzytomnym.

Sprawców napadu nie ujęto.

Tajemniczy mord w Warszawie

Nożem wypruli jelita przechodniowi.

Warszawa, 18 lipca.

Policja warszawska zawiadomiona została dzisiaj w nocy **o zagadkowym zabójstwie dokonanem na osobie 28-letniego Feliksa Rusiniaka syna dozorcy zam. przy ul. Żelaznej 47.**

Około godz. 1-ej w nocy na ul. Ciepłej przed domem nr. 14 **upadł na chodnik jakiś mężczyzna idący w towarzystwie drugiego mężczyzny i kobiety.**

Towarzyszący zadzwonili do dozorcy domu Wojciecha Kowalskiego, który przeniósł chorego do bramy, a następnie do swego mieszkania, gdzie okazało się, że ranny Feliks Rusiniak ma ranę ciętą brzucha **tak wielką, że jelita wyszły mu na zewnątrz.**

Wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł rannego do szpitala Dz. Jezus, gdzie mimo natychmiastowej pomocy **Rusiniak zmarł po kilku minutach.**

Jak wynika z zeznań towarzyszy Rusiniaka, gdy ten przechodził ulicą Grzybowską na rogu ul. Ciepłej potoczył się na 5-ciu przechodzących osobników, **z których jeden wydobył nóż i zadał śmiertelny cios.**

Nazwiska towarzyszy Rusiniaka nie są znane. Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Czy wyrok w sprawie Gorgonowej

będzie przez Sąd Najwyższy skasowany?

Warszawa, 18 lipca.

Czwartkowa sesja Sądu Najwyższego będzie poświęcona procesowi Rity Gorgonowej, skazanej przez sąd przysięgłych we Lwowie na śmierć za zamordowanie Lusi Zarembianki w Brzuchowicach.

Rozprawie będzie przewodniczył prezes Sądu Najwyższego wydziału karnego, sędzia Witold de Michelis przy udziale sędziów J. Jamonta i St. Wyrobka. Sędzia Wyrobek jest referentem sprawy. Protokułować będzie naczelny sekretarz Sądu Najwyższego Jurkiewicz.

Obrona spoczywa w rękach adw. Mieczysława Ettingera z Warszawy i Axera ze Lwowa.

Obrońcy będą uzasadniali wywód kasacji, który opiera się na wytknięciu sądowi pierwszej instancji uchybień formalnych. Wedle opinji prawników, wyrok będzie prawdopodobnie skasowany ze względu na istotne uchybienia, dotyczące sentencji wyroku.

O ile sąd lwowski włożył dużo pracy w motywy, uzasadniające winę oskarżonej, **o tyle potraktował po macoszemu samo brzmienie sentencji, pozostawiające wiele do życzenia z punktu widzenia prawnego.**

Wejście na salę sądową bez biletów, w miarę miejsc.

Za 20 groszy

staną przed sądem doraźnym

Lwów, 18 lipca.

Bestjalskiego napadu rabunkowego dokonano wczoraj na polach gminnych między Płonną a Kamiennem. Dwaj młodzi parobcy, a mianowicie 18-letni Paweł Mycio i 19-letni Michał Ostap napadli na powracającego do domu 76-letniego Łukasza Haducha.

Parobcy ci powalili starca na ziemię poczęli go okładać kijami i dusić, poczem **zrabowali mu pas skórzany wartości 13 zł. w którym znajdował się pugilares z 20 gr. Starzec wskutek odniesionych ran zmarł,** wydawszy uprzednio sprawców tego napadu.

Policja aresztowała obu parobków, staną oni przed sądem doraźnym.

Ułatwienia dla polaków

przebywających we Francji

Lille, 18 lipca.

Zniesienie francuskiego dekretu o kartach tożsamości dla polaków, wymagającego dostarczania świadectw niekaralności, zostało przyjęte z uczuciem wielkiej ulgi przez tutejsze wychodźtwo.

W pismach ukazały się liczne artykuły, wyliczające szkodliwość tego zarządzenia, narażającego polskich robotników na poważne wydatki i utrudniającego przedłużenie pobytu we Francji.

Zniesienie dekretu zostało przeprowadzone dzięki interwencji polskich czynników i centralnych władz francuskich.

Spór Banku Angielskiego

ze skarbem państwa

Londyn, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Daily Herald" donosi o walce, jaka toczy się w obecnej chwili pomiędzy skarbem brytyjskim a Bankiem Angielskim.

Ze strony skarbu angielskiego czyniony jest nacisk na gubernatora Banku Normana, aby zgodził się na obniżenie stopy procentowej z 2 do 1 i pół proc. Skarb pragnie tego obniżenia stopy, aby ułatwić sobie przeprowadzenie do końca konwersji, która mimo szumnej propagandy nie przedstawia się jednak tak bardzo pomyślnie.

Bank Angielski natomiast utrzymuje, że nigdy jeszcze stopa procentowa nie była obniżona do 1 i pół proc. i że wobec tego Bank Angielski nie chce stwarzać tego rodzaju precedensu.

Bomba w sypialni.

Zemsta komunistów.

Tenger, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano przy sprzątaniu pokoju sypialnego administratora strefy Tangeru, znaleziono pod oknem tlącą się bombę o wadze 2 klg., która na szczęście nie wybuchnęła.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, iż był to akt zemsty murarzy komunistów za zamknięcie ich związku, oraz za represje, stosowane wobec srożącego się teroru strejkowoego.

Curtis wypuszczony

na wolność.

Nowy Jork, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Curtis skazany ostatnio na jeden rok więzienia za udział w aferze porwania dziecka Lndberga wypuszczony został na wolność.

Nieprawdziwe wiadomości

o wypłacaniu pensji dla kolejarzy z dołu.

Warszawa 18 lipca.

Z ministerstwa komunikacji otrzymaliśmy kategoryczne zaprzeczenie wiadomościom, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, jakoby dyrekcja gdańska polskich kolei państwowych zamierzała zgodnie z zarządzeniem ministerstwa komunikacji wypłacić pobory swym pracownikom nie 1-go, lecz 10-go sierpnia r. b.

Ministerstwo nie wydało takiego zarządzenia i nie zamierza zmieniać ustalonego terminu płacy podległym mu pracownikom.

Dziekan uniwersytetu lubelskiego

wiceministrem oświaty

Warszawa, 18 lipca.

Jak się dowiadujemy, p. wiceminister W.R. i O.P. ks. Zongołłowicz ma objąć stanowisko opróżnione przez ks. biskupa Galla.

W związku z powyższem, krążą pogłoski, że na stanowisko wiceministra WR i OP powołany ma być dziekan wydz. prawnego Kat. Uniwersytetu Lubelskiego, ks. dr. St. Szymański.

Wiadomość powyższa nie została dotychczas potwierdzona ze strony urzędowej.

Pogrzeb ś. p. sen Blędowskiego.

Warszawa, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym o godz. 11 odbył się pogrzeb ś.p. senatora Ryszarda Błędowskiego, wice-prezydenta miasta stoł. Warszawy.

Po odprawieniu mszy w kościele ewangelicko - reformowanym przy ulicy Leszno nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz przy ul. Młynarskiej.

Poza rodziną za trumną kroczyli posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz rządowych, przedstawiciele rady miejskiej i magistratu, profesorowie wyższych uczelni oraz liczne delegacje związków stowarzyszeń i organizacyj społecznych.

Latarnie na ulicach przez które przeciągał kondukt przybrane były krepą na znak żałoby. Nad grobem przemówił im. senatu wice-marszałek Bogucki, imieniem kl. BBWR. sen. Erenkreutz Wolnej Wszechnicy rektor Vivieger i rady miejskiej w.-prezes Mayzel.

Po przemówieniach orkiestra odegrała marsza żałobnego. Na grobie złożono kilkadziesiąt wieńcy.

W Chinach mordują misjonarzy.

Paryż, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według wiadomości, nadeszłych do prasy francuskiej z Chin, amerykański misjonarz Henson oraz jego 3-ej synowie zostali zamordowani jeszcze 20 czewca przez bandytów w czasie podróży po prowincji Chensi.

Szofer, rosjanin, również został zamordawany. Fakt ten wyszedł na jaw dopiero wczoraj. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Hankou zaprotestował u rządu chińskiego.

26 miljonów dolarów odszkodowania

żąda obrażony miljoner amerykański

Nowy Jork, 18 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa poświęca wiele miejsca procesowi, który wytoczył dziennikowi „Kansas City Star" znany miljoner Henry Doherty stojący na czele licznych przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Jest to skarga o oszczerstwo, przyczem Doherty żąda 26 miljonów dolarów odszkodowania za istotne szkody materjalne i 16 miljonów grzywny.

Wymieniony dziennik przez kilka miesięcy ogłaszał artykuły redakcyjne, w których w ostry sposób napadał na Doherty'ego, organizacje użyteczności przez niego kontrolowane.

Potęga militarna Japonji.

Dziennik sowiecki, wychodzący w Tyflisie, p. t. „Zarja Wostoka", poświęcił obszerny artykuł ocenie sił zbrojnych Japonji i jej możliwościom ofenzywnym. Artykuł ten jest bardzo charakterystycznym przyczynkiem do oceny sytuacji przez Sowiety na Dalekim Wschodzie, która zaczyna się znowu zaostrzać.

„Zarja Wostoka" pisze:

„Armja japońska, doskonaląc się bez ustannie, stanęła w r. 1923 w szeregu najlepszych i najlepiej zaopatrzonych i uzbrojonych armji światowych.

W czasie pokoju armja japońska składa się z 250.000 szeregowców, w tem 20.000 oficerów. Podzielona jest ona na 17 dywizji piechoty, 4 brygady kawalerji, 6 pułków artylerji ciężkiej, 2 pułki artylerji z trakcją mechaniczną, 4 pułki artylerji przeciwlotniczej, 4 pułki artylerji górniczej, oraz wojska techniczne i łączności.

W chwili obecnej 5 dywizji piechoty i brygada specjalna znajdują się w Mandżurji. Zresztą do Mandżurji przybywają stale nowe oddziały.

W razie wojny Japonja może zmobilizować 6 miljonów ludzi i wysłać na pole działań wojennych 50 dywizji.

Nadzwyczajnie rozrosła się awjacja wojskowa japońska. Składa się ona z 26 eskadr powierznych; liczba samolotów sięga 1138, a pozatem t. zw. oddziały obrony wybrzeży liczą 300 aeroplanów. **Ogółem liczba samolotów wojskowych sięga cyfry 2000.**

Aparaty lotnicze, któremi posługują się Japończycy, są przeważnie pochodzenia obcego. w ostatnich jednak latach Japonja zrobiła ogromne postępy na polu budowy aeroplanów i posiada cały szereg fabryk, które mogą produkować dobre aparaty własnej konstrukcji. Trzeba przyznać, opinjuje pismo sowieckie, że **siły powietrzne Japonji znajdują się na wysokim poziomie technicznym i nie ustępują wcale co do wartości tej broni państwom militarnym Zachodu.**

Podstawa potęgi militarnej Japonji jest jej flota pod tym względem zajmuje ona **jedno z pierwszych miejsc** w szeregu flot wojennych świata. Ustępując liczebnie miejsca flocie angielskiej i amerykańskiej, **nie ustępuje im ani na cal w doskonałości technicznej i wartości bojowej.** Japonja posiada 10 pancerników bojowych, 31 krążowników, 6 awjonetek, 103 torpedowce, 73 łodzie podwodne. Większość tych okrętów została zbudowana **po wojnie i zalicza się do najnowszych typów jednostek wojennych.**

Armja japońska składa się w 65 proc. z chłopów; żywioły miejskie tworza zaledwie 17 proc.

Kierownictwu armji japońskiej i samej armji trzeba przyznać nadzwyczajną wartość pod względem ducha ofenzywy i inicjatywy w akcji wojennej. Armja odznacza się wielką ruchliwością i zdolnością do marszów na wielkie dystanse.

Przechodząc do oceny „możliwości i perspektyw", jak się wyraża „Zarja Wostoka", stwierdza pismo sowieckie, iż w razie wojny kierownictwo armji japońskiej musiałoby dbać przedewszystkiem o zaaprowidowanie kraju, co byłoby rzeczą niełatwą, ze względu na zły stan finansów.

Przemysł ciężki w Japonji rozwija się w szybkiem tempie i jest w stanie zaopatrywać armję w razie potrzeby w rozmaite materjały wojenne, broń i amunicję. Państwo dysponuje **25—30 fabrykami amunicji, które zatrudniają około 100.000 robotników.** Fabryki prywatne awjacyjne są w stanie wyprodukować **około 800 samolotów rocznie.**

Pismo sowieckie, nie wypowiadając wyraźnie swej opinji, nasuwa myśl już przez same oceny i zestawienie cyfr i faktów o **możliwości starcia zbrojnego na Dalekim Wschodzie.** E. R.

Co mówi minister Zaleski

o układzie francusko-angielskim. -- Polityka zagraniczna Polski jest jednolita.

Paryż, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Paris Midi" ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych Zaleskim. Na zapytanie co minister sądzi o układzie zaufania oraz o możliwych reperkursach na los innych państw nie sygnatarjuszy układu, a głównie sojuszników Francji, w pierwszym rzędzie Polski, minister odpowiedział, iż wedle opnji panującej w Polsce **dobre stosunki między Francją a Wielką Brytanją leżą też w interesie Polski.**

Łatwo można zauważyć, że ile razy zapanowywała rozbieżność między Francją a W. Brytanją odbijało się to przedewszystkiem w Polsce. Następne pytanie, które zadał redaktor „Paris Midi" brzmiało:

— Czy układ tak, jak się przedstawia obecnie może dać powody do fałszywej interpretacji?

— Zaproszenie do wstąpienia skierowane zostały do Włoch, Belgji i Niemiec.

— Co zatem zamierzają inne państwa?

Minister Zaleski oświadczył, **iż rząd polski nie zdołał jeszcze przestudjować kwestji przystąpienia Polski do układu.** Procedura postępowania nie została dotychczas ustalona, lecz zdaniem ministra, opublikowany układ jest sam w sobie jasny. Minister spraw zagranicznych W. Brytanji stwierdził, iż układ ten jest otwarty dla wszystkich z czego wynika, **iż w kwestji przystąpienia do układu innych państw nie ma zastrzeżeń.**

Dalej redaktor dziennika francuskiego zadał pytanie, czy to, co mówi min. Zaleski odpowiada opnji całego rządu polskiego, **wiele bowiem mówiono o istnieniu różnicy poglądów między min. Zaleskim a wicemin. Beckiem, który jest podobno mniej przyjaźnie usposobiony wobec Francji.**

Minister podkreślił, że linja polityki zagranicznej Polski jest prosta i jednolita. **Co do p. Becka, który jest najbliższym moim kolegą, to zawsze byłem w pełnym z nim porozumieniu.**

Na zapytanie, czy minister uważa, że wkrótce już może nadarzy się okazja do wypróbowania realnej wartości układu, minister odpowiedział:

— Według mojego zdania najbliższe negocjacje genewskie będą pierwszą próbą tej nowej polityki. Reasumując należy stwierdzić że układ zaufania może tylko wzmocnić współpracę francusko-polską.

Współpracownik „Paris Midi" dodaje, że nie miał możności porozumienia się z przywódcami Małej Ententy, ale nie wątpi, że poglądy ich są identyczne z poglądami min. Zaleskiego.

Sensacyjne oświadczenie Herriota

wywołało zaniepokojenie w kołach politycznych i osłabiło psychologiczny wpływ konferencji lozańskiej.

Berlin, 18 lipca.

Oświadczenie Herriota, złożone w Izbie w dyskusji z posłem Marin, wywołało w tutejszych kołach politycznych wielkie zaniepokojenie.

Uznanie przez Herriota porozumienia lozańskiego za prowizorjum, uzależnione od uregulowania długów wobec Ameryki, uważa się za sprzeczne z jego oświadczeniem w czasie konferencji oraz niezgodne ze stanowiskiem, jakie zajęli w Lozannie i angielskiej Izbie Gmin Mac Donald i Chamberlain.

Wspomniane koła wyrażają ubolewanie, że Herriot tem oświadczeniem osłabi psychologiczny wpływ, jaki konferencja lozańska mogła wywrzeć na ogólne życie gospodarcze.

Paryż, 18 lipca.

Wczoraj rozpoczęły się ferje parlamentu. W nocy z soboty na niedzielę po przyjęciu kilku projektów, które z inicjatywy rządu zostały uchwalone, odczytany został dekret o zamknięciu sesji parlamentu.

Poza projektem, dotyczącym równowagi budżetu, zatwierdzony został projekt upoważniający rząd do wypuszczenia pożyczki algierskiej, której wpływy przeznaczone będą m. in. na zwrot pożyczki, udzielonej Algierowi w swoim czasie przez skarb francuski w wysokości 1.436 milj.

Inny projekt, uchwalony przez Izbę, upoważnia rząd francuski do wypuszczenia dodatkowej emisji bonów skarbowych do wysokości 2 miljardów franków. Do tych nowych źródeł dochodzi suma, jaką rozporządza skarb, a wynosząca, według cyfr referenta komisji finansowej Izby 700 milj. fr. oraz 600 milj. fr., które rząd może emitować do 1 stycznia 1933 roku, jako uzupełnienie kwoty 5 milj. bonów skarbowych do których emisji rząd był upoważniony dawną ustawą.

Łącznie zatem skarb posiadałby 5.086 milj. fr. Ponieważ deficyt do 1 stycznia 1933 roku wyniesie 3.450 milj., zatem skarb rozporządzałby bardzo poważną nadwyżką.

Rozejm w zbrojeniach

wygaśnie z końcem konferencji

Genewa, 18 lipca.

W obecnym stanie rzeczy opracowany przez min. Benesza projekt końcowej rezolucji konferencji rozbrojeniowej obejmuje te punkty, co do których osiągnięto rzeczywiste porozumienie, a mianowicie w sprawie wojny chemicznej i bakterjologicznej, czołgów, artylerji ciężkiej i organizacji kontroli międzynarodowej.

Projekt postanawia nadto że wszystkie sprawy polityczne będą odłożone na później i ustala, że rozejm w zbrojeniach wypadnie z końcem konferencji.

Wśród niezałatwionych dotychczas spraw znajdują się kwestje ograniczenia składów wojskowych i zniesienia lotnictwa bombardującego.

Samobójstwo urzędnika Banku Polskiego

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia

Janów, 18 lipca.

Ubiegłej niedzieli znaleziono w godzinach rannych w lesie w Janowie w odległości około 30 metrów od drogi katowickiej w kierunku Muchowca pomiędzy restauracją w Muchowcu a totem kolejowym, zwłoki 30-letniego Tadeusza Zalezińskiego, stanu wolnego, pochodzącego z Krakowa, zatrudnionego w charakterze urzędnika w Banku Polskim w Katowicach.

Stwierdzono, że Zaleski **wystrzałem** z rewolweru pozbawił się życia. Rewolwer znaleziono przy denacie. Nadto w ubraniu samobójcy znaleziono list następującej treści: „Nie mogę żyć jak pragnąłbym, więc odchodzę". Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala gminnego w Rozdzieniu.

Upiekła dziecko

i... zjadła je.

Budapeszt, 18 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzienniki donoszą, iż we wsi Szilvaszwara 30-letnia Etel Kozicska Mosolygo zamordowała swoje nowourodzone dziecko, posiekała je, upiekła, a następnie zjadła wspólnie ze swym 5-letnim synem.

Obniżenie opłat

za wizy meksykańskie.

Warszawa, 18 lipca.

Dowiadujemy się, że opłaty za wizy meksykańskie, udzielone w Warszawie zostały obniżone. Obecnie wiza amerykańska kosztuje 8 dol. 50 cent. amer. (dawniej 10 dolarów) od paszportu.

Za wystawienie karty identyczności konsulat meksykański pobiera nadal opłatę w wysokości 1 dolara od osoby, za poświadczenie świadectwa szczepienia ospy — również 1 dolara od osoby.

Tragiczna śmierć

w kopalni „Brada"

Pszczyna, 18 lipca

Wczoraj o godz. 12-ej w południe zdarzył się na kopalni „Brada II" w Gostyni śmiertelny wypadek. Na filarze oberwał się wielki zwał kamieni, którym przygnieciony został wozak, 19-letni Ryszard Sołtysek, zam. w Wyrach, odnosząc śmieć na miejscu.

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitalnej w Mikułowie. Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast delegacja wyższego urzędu górniczego, celem zbadania przyczyny wypadku.

Pszczyna, 18 lipca.

Na probostwo we Włoszczycach, dokonano onegdaj zbrojnego napadu. Jakiś sprawca, uzbrojony w rewolwer, zażądał od gospodyni, siostry nieobecnego ks. proboszcza Zająca, wydania pieniędzy. Steroryzowana kobieta wręczyła osobnikowi jeden złoty, poczem bandyta zbiegł. Policja zarządziła natychmiastowy pościg. Wstępne dochodzenie wykazało, że napadu dokonał prawdopodobnie 30-letni Jan Nowak z Kochłowic.

SPORT

Dziś gra w Łodzi Wacker.

Dziś na boisku W.K.S. odbędzie się niewątpliwie jeden z najbardziej ciekawych pokazów klasycznego footbalu, który da znakomity wiedeński Wacker w spotkaniu zkombinowanym teamem Ł.T.S.G. — Turyści.

***

Zaznaczyć należy, że Cart — bramkar wiedeńczyków, kontuzjawany w Krakowie, już przyszedł do zdrowia i grać będzie na swej pozycji..

Tenisowy mistrz świata

startowac będzie w Warszawie

Reprezentację tenisową U.S.A. w najlepszym składzie z Vanezem i Schildsem zamierza sprowadzić warszawska Legja. Przyjazd tych doskonałych zawodników nastąpiłby w sierpniu po finale pucharu Davisa.

Polska — Czechosłowacja

Mecz pływacki w sierpniu w Warszawie.

Międzypaństwowe zawody pływackie Polska — Czechosłowacja odbędą się definitywnie 20 i 21 sierpnia w Warszawie na pływalni przy ul. Łazienkowskiej.

Wiadomości przedolimpijskie.

Uroczystość otwarcia Igrzysk Olimpijskich nastąpi w Los Angeles w sobotę dnią 30 b. m. o godzinie 14.30. Cały program jest niezmiernie obfity. jednak wybudowanie szeregu specjalnych urządzeń w kilku punktach miasta umożliwi jednoczesne organizowanie kilku imprez. Zawody lekkoatletyczne i hokejowe zostaną rozegrane na stadjonie olimpijskim, pływanie w sąsiednim stadjonie pływackim. Gimnastyka, zapasy, boks i podnoszenie ciężarów w t. zw. „Audytorjum Olimpijskiem"; szermierka w sali miejskiej, jazda konna na terenach „Riviera Country Club", wyścigi kolarskie na stadjonie Pasadena wioślarstwo w zatoce Long-Beach, żeglarstwo w zewnętrznej zatoce Long-Beach, strzelanie na strzelnicy olimpijskiej.

Program igrzysk zostanie wyczerpany całkowicie w ciągu 16-tu dni i w niedzielę. dnia 14 sierpnia odbędzie się o godzinie 17 uroczyste zamknięcie igrzysk.

***

Ekspedycja polska na Olimpjadę przybyła w niedzielę po 18-godzinnej podróży koleją z New Yorku do Chicago, gdzie została uroczyście przywitana przez miejscową Polonię.

Po zwiedzeniu miasta i krótkim treningu, udano się w godzinach po południowych w dalszą drogę do Los Angeles. Wszyscy zawodnicy pomimo męczącej podróży czują się dobrze i są w doskonałych nastrojach.

Tomaszów - Mazowiecki

KRWAWA BÓJKA.

Onegdaj na odpuście we wsi Chorzenki pod Tomaszowem doszło do krwawej bójki pomiędzy Janem Krawczykiem i Józefem Wodzińskim, zamieszkałym w Tomaszowie przy ul. Długiej 96. Wodziński był pijany i zaczepił Krawczyka. Po krótkiej wymianie słów Wodziński wyciągnął z bocznej kieszeni długi bagnet wojskowy i uderzył Krawczyka w usta. Krawczyk padł na ziemię nieprzytomny.

Policja aresztowała Wodzińskiego i odstawiła go do dyspozycji sądu grodzkiego.

ZATARG WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI Z DOZORCAMI.

Trwający od dłuższego czasu zatarg pomiędzy właścicielami nieruchości a dozorcami na tle płac zaostrzył się. Na wczorajszej drugiej konferencji, wobec nieprzejednanego stanowiska właścicieli nieruchomości, porozumienia nie osiągnięto. Zamiast uwzględnienia wysuniętych żądań ze strony dozorców o podwyższenie płac, i wymówienie 6-miesięczne, kamienicznicy zażądali obniżki płac o 15 proc. Dozorcy domowi zwrócili si ędo komisji rozjemczej.

POSTÓJ AUTOBUSÓW NA UL. PAŁACOWEJ 13.

Właściciele autobusów międzymiastowych, dążąc do usprawnienia komunikacji i wprowadzenia udogodnień dla dla pasażerów, przenieśli dotychczasowy postój autobusów z Placu Kościelnego, na ul. Pałacową 13.

POSIEDZENIE W STAROSTWIE ODROCZONE.

Wyznaczone na dzień wczorajszy zebranie w starostwie w Brzezinach, na które zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa tomaszowskiego, zostało w ostatniej chwili odroczone.

Na posiedzeniu tem miały być poruszone bardzo ważne sprawy i miało być złożone sprawozdanie z działalności powiatowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.

URLOP WICEPREZYDENTA.

Z dniem dzisiejszym rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy wiceprezydent miasta. Alfred Weggi.

***

Powrócił z urlopu i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie prezydent m. Tomaszowa, Wacław Smólski.

W Pabjanicach -- spokój.

Wiec strejkujących nie doszedł do skutku.

W ciągu dnia wczorajszego sytuacja w zatargu jaki powstał w fabryce firmy Krusche i Ender w Pabjanicach, nie uległa żadnej zmianie.

Protestujący robotnicy, którzy zostali pozbawieni pracy z racji unieruchomienia przez dyrekcję zakładów na czas nieograniczony, zebrali się w poszczególnych związkach zawodowych i postanowili zwołać wspólny wiec, który miał się odbyć w lokalu klasowego związku.

Wiec ten jednak nie doszedł do skutku, albowiem wobec groźnej postawy demonstrantów, którzy zaagitowani przez komunistów, zamierzali ponownie zebrać się przed fabryką, został rozwiązany, przyczem dwie osoby zostały zatrzymane.

Spokój na mieście nigdzie nie został zakłócony.

Delegaci fabryczni, którzy pragną współdziałać ze związkami postanowili odbyć wspólną konferencję, która zwołana została na dzień dzisiejszy i na której omówiona ma być sprawa nawiązania kontaktu z dyrekcją, względnie poczynione zostaną zabiegi u inspektora pracy inż. Wojtkiewicza o wszczęcie akcji ugodowej.

Kącik dla pań

Co zabrać na letnisko.

Polska wieś jest bardzo w tym roku modna. Pensjonaty we dworach coraz bardziej się rozpowszechniają. Znamię kryzysu będzie jednak pożyteczną lekcją dla mieszczuchów, że **najlepiej i najprawdziwiej wypoczywa się właśnie na wsi,** a nie w drogich uzdrowiskach zagranicznych.

Najlepiej ubrany jest ten, kto jest ubrany odpowiednio, tedy na wieś **nie należy zabierać pajęczych chiffonów i innych jedwabi,** które zresztą wogóle mniej są modne tego lata. Konieczna natomast jest **kretonowa sukienka, wycięta, bez rękawów, a nieprzezroczysta.** Pozatem—dobrze mieć parę sukienek ze sztucznego jedwabiu, naprawdę kosztujących grosze — na upały. Jest to po płótnie chyba **najchłodniejszy materjał.** No, i od trochę większej parady — sukienkę z żakiecikiem z czeszuczy. Ktokolwiek sprawi sobie taki komplet z czeszuczy albo surowego jedwabiu przekona się, że będzie to ubranie najbardziej noszone w ciągu lata i najbardziej pożyteczne, bo można je włożyć **o każdej porze dnia i zawsze dobrze wygląda.**

Co do nakrycia głowy, to dwie rzeczy są na wsi koniecznie potrzebne — **berecik baskijski i duży kapelusz z rondem,** z rafji, albo cienkiej słomki, dający się z łatwością zwinąć i schować do walizki. Pozatem można nic nie brać.

Pakując rzeczy, ma się pokusę zabrania tego i owego, „bo w tem tak do twarzy!" i „może będzie okazja", przeważnie jednak okazuje się, to, **co w mieście jest prześliczne, na wsi razi,** okazji niema i ciężkie walizy jadą z powrotem do miasta, zabrane zupełnie niepotrzebnie.

A jeżeli zostajemy w mieście — to jasny komplet z czesuczy albo innego jedwabiu też jest dla nas konieczny. Wzorzyste materjały nie są modne tego roku, można je donaszać, ale nie warto sobie sprawiać. Do noszenia na ulicę nadają się przeważnie **gładkie jedwabie i płótna.** Sezon kapeluszy słomkowych kończy się już — o logiko mody! pomimo upałów. Słomkę zastępuje **cienka wełniana żorżeta,** z której nosi się kapelusze z rondami i małe czapeczki. Jest to jednak mniej nielogiczne. niż niedawna moda filców w lipcu. Bądź co bądź żorżeta jest lekka, wygodna w noszeniu.

Bardzo modne są komplety: **wełniana biała sukienka bez rękawów, przybrana jakimś żywym kolorem, albo kombinacją paru kolorów** (np. pomarańczowy z żółtym i bronzowym), do tego berecik biały, albo w jednym z tych kolorów i żakiecik. Takie komplety nadają się przedewszystkiem nad morze gdzie przy słonecznej pogodzie bywa wietrzno. Ale jak na złość w tym roku, kiedy wełna jest specjalnie modna, lato jest upalne, w mieście wiec w takim kostjumie można się usmażyć. Nad morzem jednak cienle rzeczy zawsze się przydadzą, a ładnie wyglądają tylko jasne barwy. **A najładniej wszystko, co białe** — trzeba o tem pamiętać.

Anita.,



LIPIEC
19
WTOREK

Dziś Wincentego
Jutro Czesława W.

Wschód słońca	3.38
Zachód słońca	19.47
Wschód księżyca	21.19
Zachód księżyca	5.27
Długość dnia	16.10
Ubyło dnia.	0.36

Choroby zakaźne.

Zanotowano 93 przypadki.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 10 do 16-go lipca r. b. włącznie — zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne:

Dur brzuszny 21 przypadków (w tygodniu poprzednim 22 przypadków), czerwonka 2 przypadki (2), płonica 20 przypadków (18), błonica 15 przypadków (13), nagminne zaplaenie opony mózgowej 1 przypadek (—), odra 22 przypadków (21), róża 1 przypadek (—), krztusiec 6 przypadków (1), gorączka połogowa 4 przypadki (6), trychinoza 1 przypadek (1).

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 93 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, w tygodniu poprzednim 84 przypadków.

I tak czasem bywa.

Skarżący został skazany.

(a) W dniu wczorajszym sąd pracy w Łodzi rozpoznawał wielce charakterystyczną sprawę, z powództwa Władysława Banasiaka, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Odeskiej Nr. 10, przeciwko właścicielowi firmy Polesie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 89, inż. Stefanowi Kosteckiemu.

Banasiak wnosił o zasądzenie na jego rzecz od inż. Kosteckiego 620 zł. za zaległe zarobki, 14-dniowe wymówienie oraz godziny nadliczbowe.

Ze swej strony inż. Kostecki wystąpił z powództwem w sumie 2442 zł. wskazując, że Banasiak, zatrudniony u niego jako monter - spawacz, wraz z drugim pracownikiem Sorgą, przywłaszczył sobie powierzone mu narzędzia pracy wartości 2442 zł.

Inż. Kostecki przyznał, iż nie wypłacono Banasiakowi za pracę 157 zł.

Sąd po rozpoznaiu sprawy przyznał w zasadzie słuszność obu stronom i zasądził od inż. Kosteckiego na rzecz Banasiaka złotych 431, odwrotnie zaś od Banasiaka na rzecz inż. Kosteckiego zł. 2224, wobec czego różnice zostały wyrównane i pracownik zmuszony będzie zapłacić pracodawcy 1968 zł.

Obieg pieniężny

spadł o 190 miljonów.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce na dzień 30 czerwca r. b. wyrażał się cyfrą 1.369,3 milj. zł., z czego na bilety Banku Polskiego przypada 1.105,4 milj. zł., na bilon srebrny 183.3 milj. zł., bilon inny 79,3 milj. i na bilety zdawkowe 1,3 milj. zł. Ogólny obieg na dzień 30 czerwca 1931 r. wynosił 1.468.5 milj. zł., był więc o blisko 100 milj. zł. wyższy od obiegu obecnego. Na bilety Banku Polskiego przypadało 1.230 milj. zł., na bilon srebrny 161,9 milj. zł., bilon inny 74,1 milj. zł., bilety zdawkowe 2,5 milj. zł.

Osobiste.

P. Lili Jakubowiczówna otrzymała na uniwersytecie w Zurichu tytuł doktora chemji.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 40) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Złożyć z urzędu członka magistratu

może, na mocy dekretu, tylko minister spraw wewnętrznych. — Czy dr. Wieliński był członkiem rady miejskiej.

Urząd wojewódzki zajął się uchwałą rady miejskiej.

(i) Jak wiadomo, po uchwale rady miejskiej, wykluczającej wiceprez. dr. Wielińskiego z grona członków rady i odbierającej mu mandant wiceprezydenta miasta, dr. Wieliński złożył rekurs do urzędu wojewódzkiego, twierdząc, iż uchwała rady miejskiej jest nieprawna. Urząd wojewódzki zwrócił się wobec tego do magistratu o wyjaśnienie. W toku tych wyjaśnień okazało się, że dr. Wieliński załączył do swego rekursu nie wniosek komisji regulaminowo - prawnej rady miejskiej, lecz pierwotną uchwałę frakcji socjalistycznej, później zmodyfikowaną i wycofaną.

Ta okoliczność spowodowała, iż niektórzy wyciągają stąd wniosek, że rekurs wiecprez. dr. Wielińskiego jest nieważny, a ponieważ od daty uchwały rady miejskiej upłynął już prekluzyjny termin, tem samem uchwała stała się prawomocną.

Zainteresowaliśmy się wobec tego tą sprawą i zwróciliśmy się po infomację do właściwych czynników. Jak nam wyjaśniono

sprawa przedstawia się zgoła inaczej.

Na mocy przepisów dekretu o samorządzie, ani rada miejska ani magistrat **nie ma prawa złożyć jakiegokolwiek członka magistratu z urzędu.** Władzę dyscyplinarną nad członkami magistratu sprawuje bowiem wyłącznie p. minister spraw wewnętrznych i on tylko, z własnej inicjatywy, względnie na wniosek urzędu wojewódzkiego lub rady miejskiej, może złożyć członka magistratu z urzędu. Z chwilą więc, gdy rada miejska pragnęła pozbawić dr. Wielińskiego mandatu wiceprezydenta miała conajmniej prawo uchwalić wniosek o zwrócenie się do p. ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie. Tem samem

uchwała rady miejskiej wzgl. magistratu, odbierająca dr. Wielińskiemu mandant wiceprezydenta miasta jest nieważna

z mocy samego prawa i rekurs, właściwy czy niewłaściwy, nie odgrywa żadnej zgoła roli.

Jeśli chodzi o drugi akt — mianowicie o wykluczenie wiceprez. dr. Wielińskiego z grona rady miejskiej — dekret o samorządzie przewiduje, że wykluczenie takie może nastąpić tylko

po stwierdzeniu czynu hańbiącego.

Jednak, nawet po wykluczeniu członka magistratu z rady miejskiej, nie przestaje on być wiceprezydentem miasta, do czasu póki nie zostanie złożony z urzędu przez właściwą władzę. Obecnie, gdy uchwała taka zapadła, należy dowieść, że wiceprez. dr. Wieliński istotnie popełnił czy hańbiący. Jeśli rada miejska udowodnić tego nie zdoła, jeśli wiceprez. Wieliński swój proces przeciwko radzie miejskiej wygra, wówczas

rada musi na pierwszem swem posiedzeniu zreasumować swą uchwałę.

Zachodzi jeszcze, jak nam wyjaśniono, inna okoliczność. Chodzi o to, czy dr. Wieliński był członkiem rady miejskiej, czy też nie. Wiadomo, że został do rady miejskiej wybrany, ale z chwilą powierzenia mu mandatu w magistracie, tem samem przestał być członkiem rady, gdyż na jego miejsce wszedł do rady miejskiej zastępca z tej samej listy. W danej chwili urząd wojewódzki bada tą okoliczność na podstawie odpowiednich przepisów dekretu o samorządzie. Jeśli okaże się, że dr. Wieliński członkiem rady miejskiej nie był — **uchwała rady miejskiej w tym względzie zostanie zanulowana.**

Reasumując powyższe, rozwiązanie tego zagadnienia leży obecnie w rękach urzędu wojewódzkiego i p. ministra spraw wewnętrznych. Urząd wojewódzki orzeknie, czy uchwała rady miejskiej wykluczająca dr. Wielińskiego jest prawna czy też nie, a niezależnie od tego gdy p. minister spraw wewnętrznych nie uzna za właściwe pozbawić dr. Wielińskiego stanowiska, wówczas będzie on nadal piastował mandant wiceprezydenta miasta.

Tyfus brzuszny w Łodzi.

Odezwa wydziału zdrowotności publicznej do ludności.

W związku z wypadkami tyfusu — magistrat m. Łodzi — wydział zdrowotności publicznej wydał odezwę do mieszkańców miasta treści następującej:

„Tyfus brzuszny znów zaczyna się szerzyć w naszem mieście. A tak łatwo ustrzec się tej ciężkiej, często śmiertelnej choroby.

Trzeba tylko pamiętać, że:

1) **Nie wolno pić surowej wody,**

2) **Nie wolno pić mleka nieprzegotowanego,** gdyż w wodzie i mleku mogą się znajdować zarazki tyfusu, które przy gotowaniu giną;

3) **Owoce należy obmywać wodą przegotowaną,** albo obierać ze skórki, gdyż mogą znajdować się na nich zarazki tyfusowe;

4) Wszelkie produkty spożywcze (pieczywo, mięso i t. d.) należy chronić przed muchami, gdyż muchy roznoszą zarazki tyfusowe;

5) **Należy tępić muchy wszelkiemi sposobami;**

6) Trzeba myć ręce przed każdem jedzeniem, gdyż na rękach znajdować się mogą zarazki tyfusowe;

7) Nie należy odwiedzać mieszkań, w których znajdują się chorzy na tyfus brzuszny;

8) Należy poddać się szczepieniu, przeciw tyfusowi brzusznemu, które polega na połknięciu 4ch pigułek ze szczepionką (codziennie, w ciągu 4-ch dni, naczczo jedną pigułkę). Pigułki te są od zachorowania na tyfus brzuszny na przeciąg około jednego roku.

Pigułki ze szczepionką nabywać można we wszystkich dozorach sanitarnych po cenie 50 groszy za 4 pigułki. Dozory te mieszczą się:

I Dozór Sanitarny — ul. Limanowskiego Nr. 37,

II Dozór Sanitarny — ul. Piramowicza Nr. 10,

III Dozór Sanitarny — Żeromskiego Nr. 4,

IV Dozór Sanitarny — ul. Kopernika Nr. 19,

V Dozór Sanitarny — ul. Przejazd Nr. 86,

VI Dozór Sanitarny — ul. Sosnowa Nr. 1,

VII Dozór Sanitarny — ul. Wólczańska Nr. 251,

VIII Dozór Sanitarny — ul. Bazarna Nr. 4.

Gdy będziecie się stosowali do powyższych wskazówek — unikniecie tyfusu brzusznego!

Wyjaśnienie.

W związku z wiadomością, zamieszczoną we wczorajszym numerze „Republiki" p. t. „Krwawa bójka rodzinna" wyjaśniamy, że w awanturze nie brał udziału inwalida, posiadający kiosk z gazetami przy zbiegu ulic Gdańskiej i 11-go Listopada.

TEATR MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka „Onkel Mozes" Szaloma Asza ze znakomitym artystą Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej pozostaje na afiszu już tylko kilka dni. Przygotowania „wileńczyków" do wystawienia nowych sztuk są w pełnym toku. Znakomity artysta Trupy Wileńskiej p. Jakób Wajslic po swem tournee po Belgji, Francji i Holandji wraca do Łodzi do Trupy Wileńskiej.

Dziś w dalszym ciągu „Onkel Mozes" po cenach popularnych od 50 gr.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś wieczorem Teatr Letni w parku Staszica występuje z nową arcywesołą farsą, która podczas wczorajszej premjery wywoływała huragany śmiechu i braw. Jest to zaktualizowana zabawa, pełna nieslychanych perypetji i przewesołych sytuacji zmieniających się w pełnym niespodzianek kalejdoskopie. Wielką atrakcją jest wykonawca roli głównej radcy ministerjalnego Dudka — Michał Znicz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 19-go lipca.

11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
12.45—14.10: Płyty gramofonowe. Tr. z W-wy.
14.10—15.40: Przerwa.
15.40—16.35: Płyty gramofonowe.
16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40—17.00: Odczyt p. t. „Zwróćmy uwagę na gry sportowe" — wygłosi p. Eryk Lipiński.
17.00—18.00: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Marjana Neuteicha.
18.00—18.20: „Kaszubi i ich gwara" — wygłosi prof. M. Małecki. Tr. z Krakowa.
18.00—19.15: Muzyka taneczna z Ciechocinka. Orkiestra Karasińskiego i Kataszka.
19.15—19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, repertuar teatrów.
20.00—21.50: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Helena Lipowska (sopran) i L. Urstein (akomp.). W przerwie koncertu felieton literacki p. t. „Szlakiem powieści polskiej" — wygłosi Stanisław Adamczewski.
21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22.00—22.40: Muzyka taneczna.
22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
22.50—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.20. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.30. MEDJOLAN. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara.
20.45. BUDAPESZT. Koncert kameralny z udz. Ernesta Dohnanyi'ego.

Nieście pomoc najbiedniejszym

O honor zmarłej córki...

Zmienne koleje procesu, który trwa już 6 lat.

(as) Pierwszego września Stanisława Stelmaszczykowa złożyła doniesienie w komisarjacie policji o tem, że **sierżant Andrzej Trzmiel zgwałcił poprzedniej nocy jej córkę Irenę.** W dwa dni później poszkodowana sama zgłosiła się do policji i poparła zameldowanie matki.

30 marca 1927 roku Andrzej Trzmiel **skazany został na degradację do szeregowca,, pozbawienie krzyża Virtuti Militari i rok więzienia za to, że istotnie czynu, o którym mówiły matka i córka się dopuścił.** Ponadto sąd uznał sierżanta winnym zniesławienia młodej Stelmaszczykówny.

Gdy Trzmiel czekał w więzieniu na termin procesu — Irena Stelmaszczykówna, wytykana palcami przez wszystkich żołnierzy, a zwłaszcza byłych podwładnych sierżanta, zaszczytu plotkami i złemi językami ludzkiemi **odebrała sobie dnia 10 września życie:** otruła się sublimatem.

Trzmiel karę odcierpiał, wyszedł z więzienia, dostał rychło pracę jako sekwestartor i wszczął starania o

rewizję procesu.

W cztery lata po śmierci nieszczęśliwej dziewczyny zdegradowany sierżant został przywrócony do szarży i wysokiego odznaczenia. Równocześnie Stanisława Stelmaszczyk została postawiona w stan oskarżenia za składanie

fałszywych zeznań.

Była to prosta konsekwnecja uniewinnienia Trzmiela.

Stelmaszczykowa już stawała przed sądem grodzkim w dniu 29 kwietnia 1932 r. i skazana została na rok więzienia. Sąd ustalił, jako środek zapobiegawczy, kaucję, prokuratura jednak nakazała w krótkim czasie po wyroku

aresztowanie skazanej.

Wczoraj sprawa znalazła się przed sędzią Jarmułowiczem, jako przewodniczącym trybunału karno-odwoławczego sądu okręgowego.

Niezwykła sprawa, ciągnąca się już od 6 lat, sprawa, w której pierwotnie oskarżony staje się głównym świadkiem oskarżenia, sprawa, która z oskarżycielki czyni z kolei oskarżoną. Niezwykły proces, kilkakrotnie przerywany z powodu niestawiennictwa świadków, a często i głównych bohaterów całej filmowej sprawy, proces, w którym Stelmaszczykowa, żona paralityka, robi wrażenie zawziętej fanatyczki, broniącej aż po za grób córki... Sprawa wreszcie na którą pada cień młodej samobójczyni.

Stelmaszczykowa wygląda tak, jak powinna wyglądać bohaterka tego rodzaju procesu: **blada, wyschła, o wąskich bezbawrnych i zaciśniętych ustach.** Jest taka chuda, że gdy łka, widać każdy mięsień na jej szyi, jak w preparacie anatomicznym...

Trzmiel jest również typowy: młody, przystojny barczysty, z wąsikiem, zdradzającym wojskowe zasady: grunt to nie przejmować się i nosić wygodne obuwie... Trzmiel jest nawet dość obficie dekorowany, z Virtuti Militari na czele.

Dwuch świadków — jednakowo ograniczonych i szarych jak kamienice łódzkie, opowiada, co w jednej z tych kamienic, w tej, w której mieszkała Stelmaszczykowa z córką — sie działo.

Zeznania ich są nieciekawe: „powiedział", „powiedziała", „odpowiedział", „odpowiedziała"... Potem następuje moc szczegółów, nie mających związku z niczem tylko z kłopotami pani Weroniki Ciapskiej...

Zabiera głos mec. Deczyński.... Mówi o tem, że jeśli nawet oskarżona w swych doniesieniach minęła się z prawdą, to musiała jednak w swem przekonaniu mówić prawdę. Pierwszy z przemawiających obrońców analizuje poszczególne etapy tej całej długiej i bolesnej sprawy i przekonuje, najwyraźniej, przekonuje sąd, że **nie było złej woli i świadomego fałszu w tem, co zeznawał Stelmaszczykowa.**

Również mec. Forelle wnika w sedno całej sprawy, maluje jej momenty najbardziej subtelne i analizuje te wszystkie momenty, które w obszernych motywach wyroku sądu grodzkiego przemawiały przeciwko oskarżonej.

Przemówienia obu obrońców — tak różne, jeśli o ujęcie oratorskie chodzi, ale jednakowo piękne i głębokie, wywołują jakiś dziwny nastrój na sali: rozwija się przed sądem tragedja życia młodej dziewczyny i dramat serca matki..

Stelmaszczykowa została uniewinniona.

Prokurator zapowiedział kasację.

Czyżby niezwykły ten proces miał jeszcze wrócić przed forum sądu łódzkiego:::?... (G).

Samosąd nad zabójcą.

Rodzina ofiary domagała się wydania jej mordercy.

Onegdaj na ulicy Rzgowskiej w pobliżu posterunku policyjnego w Chojnach rozegrała się krwawa awantura, zakończona śmiercią 24-letniego Józefa Redzyni ze wsi Starowa Góra pod Łodzią.

Redzynia, w stanie pijanym, zaczepił znajomego kolegę po fachu, rzeźnika, 20-letniego Jankla Asta. W wyniku bójki. Ast długim nożem rzeźnickim zranił śmiertelnie Redzynię, który zmarł w szpitalu.

Asta w kilka minut później aresztowała policja i osadziła w areszcie przy posterunku, do czasu przeprowadzenia wstępnego dochodzenia.

Na wieść o zabójstwie zebrała się rodzina zabitego Redzyni oraz liczni przyjaciele, którzy oblegli posterunek policji, domagając się wydania zabójcy, zamierzając dokonać samosądu. Wobec tego komendant posterunku, st. przod. Kurpiński, wystawił przed lokalem posterunku specjalną wartę.

Zwolennicy zabitego Redzyni udali się na ulicę Rzgowską Nr. 195 do mieszkania aresztowanego Asta. Oblegana rodzina Asta opuściła mieszkanie, pozostawiając je bez żadnej opieki. Wobec tego policja czasowo obstawiła mieszkanie strażą, by ochronić je przed okradzeniem.

W dniu wczorajszym aresztowanego Jankla Asta pod silną eskortą przewieziono do więzienia, gdzie został osadzony do dyspozycji sędziego śledczego.

W czasie przewożenia zamierzano również dokonać samosądu nad zabójcą, jednak wobec silnej eskorty zamierzenia te zostały sparaliżowane.

Zwłoki zabitego Redzyni w dniu wczorajszym przewiezione zostały do prosektorjum, gdzie dokonana zostanie sekcja zwłok, poczem w dniu dzisiejszym odbędzie się pogrzeb. (a)

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „IL. REPUBLIKI" z w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Skąd się pan tu wziął?", zamieszczonym w nr. 188 „Il. Republiki", z dnia 9-go lipca 1932 roku, w sprawie wydania zaświadczenia o stanie materjalnym p. F. Nejhausowi — Magistrat m. Łodzi prosi Sz. Redakcję, o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

„W dniu 27-go maja 1932 roku, p. F. Nejhaus, złożył do Wydziału Opieki Społecznej podanie o wydanie zaświadczenia o stanie materjalnym, motywując prośbę swą, że zaświadczenie to niezbędne mu jest do zwolnienia od opłat sądowych, nie nadmieniając jednak, że jest to sprawa terminowa.

Wobec dużej ilości podań, wpływających do Wydziału Opieki Społecznej, w sprawach pilnych i terminowych, jak np.: o odszkodowanie za pracę, eksmisję i t. p., których Wydział nie jest w stanie jednocześnie wszystkich załatwić — w pierwszym rzędzie załatwiane zostają te sprawy, w których petenci wyraźnie że chodzi tu o sprawy terminowe.

W związku z podaniem p. Nejhausa, Wydział Opieki Społecznej skierował— w celu dokonania wywiadu—swego kontrolera, p. M. Litwaka, który zgłosił się do p. F. N. dwukrotnie: w czerwcu i w lipcu r. b., nie zastając nikogo w domu. Wobec tego kontroler ten pozostawił wezwanie, aby p. F. N. w dniu 4-go lipca r. b. zgłosił się do Biura Wydziału. Pan F. N. zgłosił się do Wydziału Opieki Społecznej nie w wyznaczonym terminie, lecz dopiero w dniu 6-go lipca rb.

Co się zaś tyczy sprawy wydania zaświadczenia, stwierdzjącego, na co p. F. N. wydał otrzymane ze sprzedaży domu zł. 26.000.—, nadmienić należy, że kontroler oświadczył, iż Magistrat tylko w tym wypadku może zaznaczyć w zaświadczeniu, że petent żadnej gotówki nie posiada, o ile zainteresowana osoba przedstawi na to odpowiednie dowody.

Jeśli chodzi o p. F. N., nie zależało o „stwierdzenie, czy właściwie, czy też niewłaściwie zużytkował on owe złotych 26.000.—", lecz o ujawnienie, czy i ile gotówki on posiada, gdyż władze sądowe tego wymagają. Magistrat zaś, wystawiając zaświadczenie i biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność, nie może polegać na gołosłownem oświadczeniu zainteresowanej osoby, że nic nie posiada".

STANISŁAW RAPALSKI
Wiceprezydent Miasta.

Rozmaitości ze świata.

SZTUCZNY KSIĘŻYC W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

W londyńskiem Zoo w Pewgarden zastosowano urządzenie specjalne dla wywoływania sztucznego światła księżycowego, a to w tym celu, aby wywołać na powierzchnię rozmaite stworzenia, ukazujące się tylko w nocy, jak pewne ryby głębinowe, kraby, rozmaite skorupiaki i ślimaki. W ten sposób oczom widzów, zwiedzających akwarjum ukazują się stworzenia, które w normalnych warunkach odbywają swe wędrówki i opuszczają swe kryjówki tylko w nocy przy świetle księżyca.

KRYZYS KOSI KINOTEATRY.

W ciągu ostatniego tygodnia zamknięto w Berlinie zgórą 100 kinoteatrów, które zmuszone zostały do tego kroku brakiem frekwencji. W porównaniu z ubiegłym sezonem letnim frekwencja w kinach berlińskich spadła o 40 procent.

NAGRODA LITERACKA DLA DZIECI.

We Francji wyznaczono nagrodę literacką dla dzieci. Nagroda wynosi 2,000 franków, a mogą się o nią ubiegać chłopcy i dziewczynki nie wyżej 13-tu lat. Nagrodę otrzyma ten lub ta, którzy nadeślą najlepiej napisane opowiadanie, z ilustracjami lub bez, przyczem „autora" ma obowiązywać słowo honoru, iż w jego pracy nie pomagał mu nikt z dorosłych. Wkrótce będziemy więc mieli laureatów poniżej 13-tu lat.

ILE LONDYN SPOŻYWA CHLEBA?

Odpowiedź na to pytanie daje statystyka związku piekarzy londyńskich, którzy obliczali, iż Londyn spożywa co tydzień 25,000,000 bochenków chleba, które ułożone jeden obok drugiego zajęłyby na długość dystns 600 mil angielskich.

Przeciw likwidacji Kuratorjum

wypowiadają się wszystkie związki nauczycielskie oraz sfery przemysłowe i kulturalne m. Łodzi. — Redukcja etatów nauczycielskich.

Groźne niebezpieczeństwo dla szkolnictwa powszechnego.

(a) Przed kilku dniami donosiliśmy o likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, przyczem likwidacja ta stosownej do zarządzenia ministra wyznań rel. i ośw. publicznego nastąpić ma ostatecznie w dniu 1 września r. b.

Zapowiedziana szybka likwidacja kuratorjum okr. szkolnego w Łodzi wywołała zrozumiałe zaniepokojenie w szerokich kołach społeczeństwa, szczególnie zaś wśród nauczycielstwa, to też, mimo feryj letnich, zwoływane są nadzwyczajne narady poszczególnych związków nauczycieli szkół powszechnych, zarówno w Łodzi, jak i okręgu, na których uchwalane są protesty, przesyłane do rady ministrów, względnie ministra W. R. i O. P.

Protesty te jednak, jak już podawaliśmy,

nie odniosą żadnego skutku,

albowiem sprawa likwidacji kuratorjum szkolnego w Łodzi jest już przesądzona i kuratorjum w Łodzi nie będzie utrzymane.

Dowiadujemy się pozatem, że jednocześnie z likwidacją kuratorjum w Łodzi, ulega likwidacji rada szkolna okręgową, która działała przy kuratorjum, a na czele której stał p. kurator Gadomski. Pozatem ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż ministerstwo w. r. i o. p. uwzględni niektóre postulaty nauczycieli i dyrektorów i w tym celu rozszerzy w pewnej mierze inspektorat szkolny m. Łodzi, który stanie się reprezentantem władz szkolnych m. Łodzi.

Dalej komunikują nam, że dla uniknięcia zbędnych wyjazdów niektóre sprawy przeprowadzać będzie inspekcja, przez co zainteresowani nie będą narażeni na wyjazdy do kuratorjum w Warszawie. Sprawa rozszerzenia kompetencji inspektoratu szkolnego, omawiana będzie szczegółowo na konferencji w dniu 18 sierpnia r. b. w ministerstwie w. r. i o. p.

Nowy cios dla Łodzi.

Poza likwidacją kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, następuje znacznie groźniejszy cios, który niezawodnie może spowodować

załamanie się przymusu szkolnego

w Łodzi wobec braku odpowiedniej liczby sił nauczycielskich.

Oto, jak się obecnie dowiadujemy, w roku bież. zapowiedziane jest

zniesienie 35 etatów nauczycielskich,

mimo, że liczba dziatwy w wieku szkolnym znacznie wzrosła, a tem samem znacznie wzrośnie liczba oddziałów.

Sprawa zniesienia nowych 35 etatów w Łodzi wywołała wielkie zaniepokojenie wśród nauczycielstwa, to też przedstawiciele związków nauczycielskich szkół powszechnych postanowili w dniu dzisiejszym interwenjować w tej sprawie u zastępującego kuratora Gadomskiego, naczelnika wydziału ogólnego p. Szulca, któremu przedłoży równocześnie obszerny memorjał, wskazujący na niebezpieczeństwa dla szkolnictwa powszechnego.

Należy zaznaczyć, że sprawa znoszenia etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych, była przez nas omawiana w roku ub., gdy mimo, że liczba dziatwy wzrosła około 15 proc., liczba sił nauczycielskich uległa redukcji o 120 etatów.

W roku bież. obciążenie nauczycieli było doprowadzone do maksimum, przyczem każdy z nauczycieli miał pełnych 30 godzin lekcyjnych i przeciętnie nauczał do 55 dzieci.

Poza pracą nauczania, nauczyciele szkół powszechnych obciążeni są pracą wychowawczą, bibljotekarstwem, specjalnemi konferencjami, a co najgłówniejsze dużo czasu poświęcają sprawie poprawiania zeszytów.

W ubiegłym roku szkolnym do szkół powszechnych w Łodzi uczęszczało łącznie 64.433 dzieci płci obojga, które rozmieszczone były w 1412 oddziałach, którym naukę udzielało 1.200 nauczycieli pozostających na etatach.

W roku szkolnym 1932/33 do szkół powszechnych w Łodzi uczęszczać będzie około 75.000 dzieci które muszą być rozmieszczone w 1504 oddziałach i stosownie do tej liczby winna wzrosnąć liczba miejsc nauczycielskich.

Odpowiednie lokale dla wyżej wspomnianych oddziałów zostały już wynalezione i odnajęte, a obecnie są remontowane.

Tymczasem, mimo szalonego przyrostu dziatwy w wieku szkolnym, zapowiedziana jest druga w ciągu ostatnich dwuch lat

redukcja etatów nauczycielskich.

Gdyby interwencja związków w tej sprawie nie odniosła pożądanego wyniku na terenie kuratorjum, delegacja niezawodnie uda się do ministerstwa, gdzie domagać się będzie powiększenia liczby etatów, miast redukcji tychże.

Sprawą tą zainteresowała się również rada wojewódzka B.B.W.R., która postanowiła, niezależnie od akcji nauczycieli domagać się traktowania Łodzi narówni z innemi miastami, oraz dążyć będzie do powiększenia liczby etatów w stosunku do wzrostu liczb uczniów. Taką samą akcję podejmuje rada opiekunów szkolnych m. Łodzi.

Informują nas, że opiekunowie szkolni m. Łodzi w razie nieuwzględnienia wysuniętych postulatów, zwołają wiec wszystkich rodziców i nauczycielstwa na którym powzięte zostaną odnośne uchwały.

Inspektorat bez inspektorów.

Z ciężką sytuacją szkolnictwa powszechnego w Łodzi wiąże się sprawa ciężkich warunków pracy w inspektoracie szkolnym.

Oto, jak nas informują przedstawiciele związku nauczycieli, niemal co roku zmieniają się na terenie naszego miasta inspektorzy szkolni, względnie ich zastępcy.

Za każdem pojawieniem się nowego inspektora lub zastępcy wydawane są różnego rodzaju zarządzenia, które w pewnej mierze hamują samo nauczanie, albowiem każdy z inspektorów ma swój punkt widzenia na pouczanie i wydaje od czasu do czasu zarządzenia, które nauczycielstwo musi wykonywać.

W roku bież. inspektorat szkolny m. Łodzi, który był obsadzony przez głównego inspektora p. Gackiego oraz jego zastępców w osobach pp. Wilczyńskiej i Kotuli złożył podania o tranzlokację, względnie

prosi o zwolnienie.

Ta coroczna ucieczka inspektorów szkolnych m. Łodzi spowodowana jest ciężkiemi warunkami pracy, jak również marnem uposażeniem, które niższe jest w niektórych wypadkach od uposażenia kierowników i dyrektorów szkół państwowych, mimo, iż kwalifikacje inspektora muszą być wysokie.

Inspektorowie szkolni w innych okręgach otrzymują specjalne dodatki funkcyjne, gdy natomiast inspektor szkolny m. Łodzi, który ma znacznie szerszy zakres pracy, nie otrzymuje żadnych dodatków funkcyjnych i reprezentacyjnych, mimo że szkolnictwu musi poświęcać więcej czasu, niż inspektorzy szkolni innych okręgów.

Należy zaznaczyć, że ministerstwo w. r. i o. p. bierze częściowo pod uwagę trudne warunki pracy inspektorów szkolnych m. Łodzi i przydzieliło dla Łodzi 5-ty etat na rok 1932/33, lecz na etat ten niema kandydatów, albowiem nauczyciele, względnie kierownicy, wolą pozostać na swych stanowiskach, niż ubiegać się o zaszczytne stanowisko inspektoratu, na którem zmuszony byłby głodować.

Całkowita reorganizacja inspektoratu szkolnego m. Łodzi nastąpić ma z dniem 1 września r. b.

Przedstawiciele związków nauczycielskich, którzy interwenjować będą w dniu dzisiejszym u władz kuratoryjnych również omawiać będą powyższą sprawę, domagając się przyznania odpowiedniego funduszu reprezentacyjnego dla inspektorów oraz poczynią starania w kierunku przydzielenia dla inspektorów odpowiednich mieszkań, gdyż do obecnej pory inspektorzy nie otrzymują ani od władz szkolnych ani też od miasta odpowiednich lokali.

Pozatem związek wskaże i na ten fakt, że wobec ciężkich warunków pracy inspektorów szkolnych w Łodzi i wobec złożonej rezygnacji obecnych inspektorów, inspektorat może pozostać bez inspektorów.

Interwencja sfer przemysłowych.

Poza zapowiedzianemi już memorjałami sfer nauczycielskich i instytucyj kulturalno- oświatowych w sprawie zniesienia kuratorjum szkolnego, sprawą tą zainteresowały się również czynniki przemysłowo - gospodarcze.

Sfery te wysuwają względy o charakterze prestigowym i znaczenia Łodzi jako środek administracyjno - gospodarczego. Dopatrują się one tendencji do stopniowego pomniejszania roli i znaczenia naszego miasta i „likwidacji" Łodzi jako miasta wojewódzkiego.

Sfery gospodarcze wskazują, że kuratorja całego państwa kosztowały rocznie 3 miljony, z czego Łódź kosztowała tylko 250 tys. zł. rocznie, a obecnie przyjazdy kuratora warszawskiego i inspektorów, oraz interwencje dyrekcji łódzkich w Warszawie kosztować będzie znacznie więcej, więc względy oszczędnościowe nie przemawiają za zniesieniem kuratorjum łódzkiego.

Obecnie w sprawie tej przewidywana jest konferencja sfer przemysłowo - handlowych i następnie kroki interwencyjne tych sfer w ministerstwie oświaty i kultury. (b).

Coraz mniej korzyści

z ubezpieczenia mieć będą pracownicy umysłowi.

(i) Przed kilku dniami donieśliśmy o uchwałach rady zarządzającej zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, dotyczących redukcji świadczeń i powiększenia wysokości składek, pobieranych od ubezpieczonych.

Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, odpowiedni wniosek w tej sprawie już został przesłany przez radę Z.U.P.U. do aprobaty ministerstwa pracy. Przewiduje on, poza redukcją miesięcy, w czasie których bezrobotni otrzymywać będą zasiłki, o czem już donosiliśmy, następujące zmiany:

Prawo do renty starczej dla pracowników umysłowych ma przysługiwać **już z ukończeniem 60 roku życia, a nie jak obecnie 65 lat.**

Z drugiej strony, na niekorzyść ubezpieczonych proponowane jest, by renta, przysługująca już po 5 latach ubezpieczenia (dla tych, którzy byli ubezpieczeni w dniu 1 stycznia 1928 już od 1 stycznia 1933), wynosiła **nie 40 proc. lecz tylko 30 procent, a dopiero później progresywnie wzrastała.** Następnie wniosek proponuje, by jednorazowe odprawy, wypłacane pracownikom po stracie zdolności do pracy przed upływem 5 lat ubezpieczenia, zredukowane zostały do połowy. W ten sam sposób do połowy mają być, według projektu, zredukowane odprawy, które otrzymują żony po zgonie ubezpieczonego.

Wreszcie wniosek proponuje wprowadzenie do rent starczych potrąceń w wypadku, gdy dany pracownik ma jakieś zarobkowe zatrudnienie.

Ta ostatnia sprawa zasługuje na specjalną uwagę. Dotychczasowe przepisy głosiły, że jeśli pracownik przez całe swe życie wpłacał składki do Z.U.P.P. i ukończył 65 lat, ma on prawo do pełnej renty, niezależnie od tego czy jest zdolny do dalszej pracy czy też nie. Renta ta przyznawana być miała przez sam fakt przekroczenia granicy wieku.

Obecnie wniosek rady zarządzającej proponuje, że, **gdy 60-letni pracownik uzyska prawo do pełnej renty, a mimo to będzie nadal zarobkował, renta ta ma być zredukowana o różnicę pomiędzy podstawą jej wymiaru a zarobkiem.**

W ten sposób przekreśla się właściwy cel ubezpieczenia. Zaznaczyć należy że przy ubezpieczeniach w kasach emerytalnych pracowników państwowych, po uzyskaniu prawa do renty, otrzymuje się w pełnej wysokości, niezależnie od tego czy dany pracownik chce nadal zarobkować czy też nie.

P. Kurator Gadomski — do Lwowa.

W związku z reorganizacją okręgów szkolnych nastąpią zmiany na stanowiskach kuratorów.

Kurator okręgu lwowskiego p. Stefan Świderski zostaje powołany do centrali Ministerstwa W. R. i O.P. Stanowisko kuratora lwowskiego obejmie dotychczasowy kurator okręgu łódzkiego p. Jerzy Gadomski.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

KRYZYS PRZEKROCZYŁ GRANICE FRANCJI.

Oaza w pustyni marazum ekonomicznego. — Stałe pogłebianie sie depresji. — Sztuczny spadek importu surowców. — Krzyk rozpaczy przemysłu francuskiego.

Paryż, w lipcu.

Wzmagający się wciąż kryzys, powodując katastrofalny stan gospodarczy takich potęg ekonomicznych jak Anglja, Niemcy, St. Zjednoczone, zwraca naturalną koleją rzeczy spojrzenia w stronę krajów, które opierają się jeszcze czynnikom, dezorganizującym życie gospodarcze świata. Za taki kraj uchodzi **przedewszystkiem Francja.** Jej niezmierne zasoby finansowe predysponują ją do roli jedynego możliwego czynnika, uzdrowienia rozprzęgających się wskutek braku kapitałów państw. Rosnący wciąż zapas złota w piwnicach Banku Francuskiego — konsekwencja masowego napływu kapitałów francuskich i zagranicznych, nie znajdujących warunków bezpieczeństwa na innych rynkach pieniężnych — zapewnia jej **niezmiernie doniosły wpływ na kształtowanie się stosunków finansowych i politycznych w Europie.**

Zestawienie Francji z krajami, stojącemi w obliczu ruiny finansowej w umysłach powierzchownych obserwatorów rodzi przekonanie, że jest ona **oazą na powszechnej pustyni marazmu ekonomicznego, że jest organizmem gospodarczym,** nie tylko przez kryzys nietkniętym, ale właśnie z niego czerpiącym źródła swej mocy. **Przypisuje się nawet Francji dążenie do pogłębienia kryzysu przez uprawianie szkodliwej dla innych państw polityki akumulowania złota.** Drogą symplistycznego rozumowania polegającego na ustalaniu fałszywej przyczynowości zjawisk, utożsamia się znaczenie polityczne, wraz z leżącą u jego podstawy potęgą finansową — z pomyślnością gospodarczą.

W istocie sprawa przedstawia się nieco odmiennie. Pogląd na Francję, jako na organizm na tle powszechnej dezorganizacji niezdezorganizowany jest słuszny, **ale od tego do kwitnącego stanu ekonomicznego droga daleka.**

Francja jest krajem **bardzo poważnie dotkniętym przez kryzys,** a jeżeli jego skutki nie odbiły się na całokształcie życia społecznego z taką katastrofalną wyrazistością, jak np. w Niemczech, to przedewszystkiem dzięki temu, że szczęśliwy układ stosunków na rynku pracy wyklucza masowe bezrobocie, ów najbardziej tragiczny aspekt kryzysu ekonomicznego.

Możność względnie swobodnego regulowania podaży rąk do pracy sprawia, że najcięższy nawet kryzys gospodarczy, przekraczając granicę francuską, przeobraża się w mniej lub więcej dotkliwą **depresję,** ale nigdy nie zdoła dosięgnąć natężenia **katastrofy społecznej.**

Kryzys ekonomiczny we Francji datuje się od półtrzecia roku. W ostatnich miesiącach roku 1929 zostały nim dotknięte przemysły: **włókienniczy i luksusowy.** Począwszy od drugiego semestru roku 1930 za ich przykładem poszły inne dziedziny gospodarstwa francuskiego. Od tego czasu różne wskaźniki sytuacji ekonomicznej — **bezrobocie, produkcja przemysłowa, handel** zagraniczny, **obroty kolejowe, wpływy podatkowe — wykazują nieustanne pogłębianie się depresji.**

Najgroźniej przedstawia się depresja w dziedzinie **handlu zagranicznego.** Świeżo opublikowane cyfry za pierwszych pięć miesięcy 1932 roku wykazują wprawdzie — w porównaniu z odpowiadającym okresem roku ubiegłego — pewne zmniejszenie się deficytu, ale ta rzekoma poprawa w istocie uwarunkowana jest przez czynniki niezdrowe, kryzysowe. Analiza poszczególnych pozycyj bilansu handlowego doprowadza do stwierdzenia, że **spadek importu ma w pierwszym rzędzie za przyczynę zmniejszenie się ilości wwożonych surowców.** Jest to objaw wybitnie kryzysowy: przemysłowcy dążą do zużycia istniejących zapasów surowca i tylko z wielką ostrożnością zapasy te odnawiają. Podobne zjawisko daje się zaobserwować zawsze w okresach pogłębiającej się depresji: jest ono ściśle czasowe i nie może być uznane za trwały czynnik aktywności bilansu handlowego. Z drugiej strony **ograniczenie importu — niewątpliwe następstwo polityki prohibicyjnej — nie mogło nie wywołać niekorzystnego wpływu na kształtowanie się eksportu.** System kontyngentów przyczynił się do uchylenia konkurencji zagranicznej na rynku francuskim. Ceny wewnątrz kraju utrzymują się na dawnym poziomie i nie ujawniają niemal wcale tendencji zniżkowej.

Podczas gdy w Anglji, St. Zjednoczonych, Niemczech wskaźniki cen detalicznych zarejestrowały w końcu kwietnia **spadek od 30 do 38 proc. — we Francji odpowiadająca zniżka dosięgła zaledwie 9 proc.** Łatwo zrozumieć, że okoliczność ta uniemożliwia „kompresje", niezbędne dla przystosowania kosztów produkcji do warunków rynku światowego.

Ta „nieelastyczność" gospodarstwa przemysłowego Francji odbija się dotkliwie na eksporcie. Wykazują to cyfry **wywozu fabrykatów:** cyfry zmniejszające z miesiąca na miesiąc z regularną systematycznością. W roku 1927 wartość eksportu francuskiego wynosiła 32.675 milj. fr.: w roku 1931 zredukowała się do 18 miljonów. Pierwszych 5 miesięcy 1932 roku sprowadziło ją do skromnej cyfry 5.326 milj. fr., cyfry o 35 proc. mniejszej, aniżeli cyfra eksportu fabrykatów w odpowiadającym okresie ubiegłego roku.

Katastrofalny rezultat handlu zagranicznego nie mógł nie wywołać najżywszych obaw w kołach przemysłowców francuskich. Pan Fougere, Prezydent Związku ekspansji przemysłowej, skupiającego wokół siebie 38 grup eksportowych, wystosował niedawno do rządu pismo, które sam określił jako **„krzyk rozpaczy" przemysłu francuskiego.** W piśmie tem wskazano, jako najważniejszą przyczynę depresji, politykę kontyngentów, warunkującą „straszliwą" stałość cen wewnętrznych i wiodącą do sztucznego izolowania Francji od całości życia gospodarczego świata.

Niebezpieczeństwa polityki „zamkniętej ekonomji" nie są iluzoryczne. Francja ze względu na szczęśliwą sytuację swego rolnictwa, ze względu na nieograniczone środki finansowe, ze względu na niezwykle solidną walutę, **posiada oczywiście warunki korzystniejsze niż inne kraje na długie przetrzymywanie tego systemu.** Ale nastąpi moment, gdy ta antypaństwowa i anty-naturalna postawa będzie musiała ustąpić miejsca swobodnej ekspansji ekonomicznej — a wtedy przystosowanie się do niej będzie musiało pociągnąć za sobą konieczność bolesnej przebudowy całego życia gospodarczego.

J. W.

Zniżka cen w Polsce.

Spadek dotyczy zwłaszcza produktów rolnych.

W czerwcu r. b. nastąpiła duża zniżka cen hurtowych i detalicznych, która uwydatniła się szczególnie silnie przy produktach hodowlanych i ziemiopłodach. Według danych G.U.S. ogólny wskaźnik cen hurtowych w Polsce, biorąc za podstawę rok 1927 równa się 100 wynosił w czerwcu 61,8 wobec 66,1 w maju r. b., a 73,2 w czarwcu ub. roku. Spadek cen hurtowych w czerwcu r.b. w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosił przeto 6,5 proc. Wskaźnik cen artykułów rolnych spadł z 61,4 w maju r. b. do 53,7 w czerwcu r. b., czyli o 12,5 proc., a artykułów przemysłowych z 69,4 na 68, t.j. o 2 proc.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca r. b., cyfra w nawiasie — spadek w procentach): produkty spożywcze roślinne krajowe 67,2—60,3 (10,3 proc.), zwierzęce 55,2—46,8 (—15,3 proc.), kolonjalne 76— 75,9 (—0,1 proc.), drzewo 59,3 — 53,2 (— 10,3 proc.), materjały włókiennicze 50,8 — 49,8 (—1,9), węgiel 121,2 — 121,2, metale 73,4 — 73 (—0,6 proc.), inne 79,8 — 79,4 (—0,5 proc.).

Ogólny wskaźnik cen detalicznych w Warszawie wyrażał się w czarwcu r. b. cyfrą 79,5, gdy w maju r.b. wynosił 81,9, a w czerwcu 1931 r. 91. W stosunku do maja r. b. ceny detaliczne obniżyły się o 2,9 proc., czyli znacznie mniej, aniżeli ceny hurtowe w Polsce. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z maja, druga z czerwca r.b., trzecia spadek w procentach): artykuły rolne 75,3 — 71,2 (—5,4 proc.), przemysłowe 88,1 — 88 (—0,1 proc.) 1 żywność 76,7 — 72,4 (—5,6 proc.).

Giełda pieniężna.

Warszawa, 18 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były niewielkie przy tendencji niejednolitej. Słabiej zwłaszcza kształtowały się kursy dewizy na Belgję, Holandję, Londym oraz Paryż. Wypłata telegraficzna na New York 8.928. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.90. Notowano kursy dewiz: Belgja — 123.90, Holandja — 359.35 Londyn 31 62—31.60, New York — 8.923, Paryż — 34.98, Praga — 26.40, Szwajcarja — 174. Drobne, a nienotowane tranzakcje Gdańskiem — 173.90, Italją 45.50—45.55. W obrotach prywatnych marka niemiecka 210.75—210.50, funt angielski—31.68, frank francuski—34.98, dolar — 8.907, rubel złoty — 8 94 i pół, rubel srebrny — 1.46 bilon — 0.62.

AKCJE. Na rynku akcyjnym interesowano sie niemal wyłącznie Bankiem Polskim, który osiągnął kurs 72.50. Za „Cukier" chciano płacić 18.50, za Norblina 17, za Starachowice 6.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja na rynku papierów państwowych i prywatnych była nieco mocniejsza, przy większem zainteresowaniu dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 8 proc. listami Warszawy, któremi dokonywano większych obrotów. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 36. 4 proc. dolarowa 47.75. 4 proc. inwestycyjna zwykła 94 serjowa 98.75. 5 proc. konwersyjna 36, 7 proc. stabilizacyjna 47—47.38—46.88, 4 proc. listy zastawne ziemskie 34.75, 4 i pół pr. listy m. Warszawy 46—47—46, 5 proc. m. Warszawy 47—48—47. 8 proc. Warszawy 55—55.25 (odcinki po 1000 zł.—55.50, po 500 zł. —55.75), nienotowane, a notowane trakzakcje: 5 proc. m. Warszawy (100-złotowe — 61), 6 proc. obligacje m. st. Warszawy (8 i 9-ta emisje) 37.50.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Liczba upadłości

zmnieiszyła się w r. 1932 gim.

W maju r. b. ogłoszono w Polsce ogółem 35 upadłości wobec 58 w kwietniu r. b., a 64 w maju ub. roku. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 21 upadłości, względnie 27 i 33, województwa wschodnie 1 — 2 — 3, zachodnie 7 — 15 — 20 i południowe 6 — 14 — 8.

W pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku ogłoszono w Polsce razem 277 upadłości, wobec 312 w odpowiednim okresie 1931 r., z czego w województwach centralnych 163 (163), wschodnich 7 (4) zachodnich 68 (97) i południowych 39 (48). Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono 19 upadłości w spółkach akcyjnych (w pierwszych pięciu miesiącach ub. r. 22), 36 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (46), 32 w spółdzielniach (12), 38 w spółkach firmowych i komandytowych (43) i 152 w przedsiębiorstwach jednoosobowych (189).

Zapasy przędzy baw.

Według danych, uzyskanych w zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce, stan zapasów przędzy bawełnianej na tutejszym rynku na dzień 10 lipca r. b. przedstawiał się następująco: składy na sprzedaż wynosiły w tym okresie 904.347 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie zapasów o 65.680 kg., zapasy zaś przędzy w tkalniach wynosiły 345.9444 kg. co w porównaniu z okresem na dzień 3 lipca wykazuje zwiększenie się składów o 29.962 kg. Ogółem więc na dzień 10 lipca r. b. zapasy przędzy na rynku łódzkim wykazały zwiększenie się o 95.372 kg., wynosząc 1.250.291 kg., co tłumaczyć należy słabszym popytem, zaobserwowany w omawianym okresie. (c)

GIEŁDY.

AKCJE.

Bank Polski 72.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 36.—
inwestycyjna 94.—
inwestycyjna seryjna 98.75
5 proc. konwersyjna 36.—
4 proc. dolarowa 47.75
7 proc. stabilizacyjna 47—47.38—46.88
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół proc. ziemskie złotowe 34.75
4 i pół proc. m. Warszawy 46—47—46.—
5 proc. m. Warszawy 47—48.47
8 proc. m. Warszawy 55—55.25—55.50 55.75
8 proc. m. Częstochowy 50.25—49.75
8 proc. m. Łodzi 54.—.

Upadłości i układy.

Łódzkiej fabryce wyrobów jedwabnych „Setalana" Sp. Akc." w dniu 19 stycznia ub. roku udzielił sąd odroczenia wypłat na 3 miesiące, mianując nadzorcami sądowymi adw. Stanisława Pawłowskiego i kupca Henryka Wajsa, a sędzią komisarzem s. h. Libracha.

Bilans firmy, sprawdzony przez sędziego eksperta po odliczeniu niepłynnych aktywów jak i pasywów, zamknięty został sumą 1.180.056 zł., z czego nadwyżka aktywów płynnych wynosi 45623.

Plan sanacji spółki akcyjnej polegać miał na zrealizowaniu składu towarów w sezonie wiosennym-letnim, jak również na ściąganiu należności od dłużników, a składając podanie o udzielenie odroczenia wypłat firma przewidywała, na zasadzie ówczesnego swego stanu, możliwość zaspokojenia swych wierzycieli z ukończeniem terminu odroczenia wypłat, w pełnej wysokości.

Ponieważ jednak w międzyczasie sytuacja firmy uległa, miast polepszeniu, znacznemu pogorszeniu, na co wpłynął wzmagający się kryzys gospodarczy i znaczny spadek cen na towary i półfabrykaty w branży jedwabniczej firma doszła do wniosku, iż nie będzie w stanie wywiązać się w całości ze swych zobowiązań i w tym celu w dniu 4 kwietnia r. b. zwróciła się o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, zaofiarowawszy wierzycielom spłatę ich należności w wysokości 40 proc. bez odsetek i kosztów płatnych w ratach w ciągu 2-ch lat, od uprawomocnienia się, mającego być w przyszłości zawartego układu.

Sędzia komisarz s. h. Librach, do którego zwrócił się sąd o przedstawienie opinji, był zdania, iż firma posiada dość dobre środki na zaspokojenie swych wierzycieli w znacznie większym, aniżeli 40 proc. rekulacji.

Z tego też powodu, na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia r. b., jakkolwiek nikt z wierzycieli nie sprzeciwiał się wysuniętym przez sp. akc. propozycjom układowym, sąd delegował biegłego Rudolfa Peszla do sprawdzenia w jakim stopniu propozycje układowe firmy odpowiadają faktycznemu stanowi.

Po przeszło półtora-miesięcznym badaniu ksiąg handlowych i stanu przedsiębiorstwa biegły złożył obszerne umotywowane sprawozdanie sądowi, w konkluzji którego, powołując się na wykazaną w bilansie firmy na dzień 31 marca r.b. stratę zł. 537.069, przyszedł do wniosku, iż firmie do pełnego 100 proc. pokrycia swych wierzytelności brakuje suma 532.619 zł., co wskazuje na to, iż firma jest w stanie wypłacić wierzycielom 43 proc. ich należności.

Na ostatniem posiedzeniu sąd przychylił się do prośby firmy co do zarządzenia otwarcia postępowania układowego z tą zmianą, iż wierzyciele, zamiast proponowanych przez firmę 40 proc., mają otrzymać 43 proc. swych należności.

**
*

W sprawie upadłości firmy *„Rotberg i Adler"*, wyrób towarów bawełnianych w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia Nr. 6, fabryka Pabjanicach, ogłoszonej w połowie grudnia 1930 r., na żądanie firmy wierzycielki zatwierdził sąd układ z wierzycielami, zawarty na zebraniu w dniu 7-ym czerwca 1932 r.

Układ ten przewiduje spłatę należności wierzycieli w pełnej 100 proc. wysokości jednak bez procentów i kosztów, w 4-ch równych ratach, z czego wypłata pierwszej raty ma być uskuteczniona w ciągu 9 miesięcy od uprawomocnienia się układu, a pozostałe co 3 miesiące każda.

Na powyższe warunki wyraziło zgodę 15 wierzycieli na ogólną sumę 55.967 zł. z ogólnej liczby wierzycieli 23 na 66.588 złotych, wobec czego układ ten został prawnie zawarty.

Ze sprawozdania syndyka wynikało, że odnośnie ustalenia charakteru upadłości, to wobec umorzenia przez prokuratora dochodzenia o złośliwe bankructwo należy uznać niewypłacalność upadłej firmy za usprawiedliwioną.

Jak się dowiadujemy, termin ostatecznego ogólnego zebrania w niniejszej sprawie był wyznaczony początkowo na 26 lutego r. b., a następnie na 6 maja, jednak nie doszedł do skutku, wobec tego, że akta sprawy znajdowały się w sądzie apelacyjnym, gdzie w tym czasie toczył się proces co do podniesienia upadłości, jednakże upadli proces ten przegrali.

Oprócz zatwierdzenia układu, sąd jednocześnie odrzucił sprzeciw wierzycieli firmy „Krusche i Ender" i „Christian Mees", którzy oponowali przeciwko zawarciu układu.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 18 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 546 i pół tonn w tem 165 tonn żyta. Notowano za 100 kg parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto 20—20.50, pszenica jednolita 25—25.50, pszenica zbierana 24—24.50, owies jednolity 24.50—25, owies jednolity 24.50—25,, owies zbierany 22—23, jęczmień na kaszę 19.50—20, groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30—34, niebieski 15—16 łubin żółty 21—23, siemię lniane bazis 90 proc. 38—40 mąka pszenna luksusowa 43—48, mąka pszenna 4/0 38—43, mąka żytnia pytlowa 35—37, mąka żytnia sitkowa 29—30, mąka żytnia razowa 29—30 otręby pszenne szale 14—15, otręby pszenne średnie 13—13.50, otręby żytnie 13—13.50 kuchy lniane 21—22, kuchy rzepakowe 17.50—18, kuchy słoneczn. 18—18.50.

Handel z zagranicą.

Firma szwedzka poszukuje w Polsce nabywcy na swój patent na resory samochodowe. Wynalazek ten jest już w Polsce opatentowany. Prospekty są do przejrzenia w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu (pokój Nr. 9).

Firma niemiecka, wyrabiająca stalowe ramy do okien pragnie odać fabrykację tych artykułów pewnej firmie polskiej.

W Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis firm amerykańskich, pragnących nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi.

Firma meksykańska, eksportująca żywe srebro meksykańskie, metalicznie czyste, w balonach żelaznych po 34.50 kg. netto, muchy suszone, zwane Muska i zioła lecznicze, miano vicie korzenie meksykańskie, pragnie eksportować te artykuły do Polski.

We Włoszech mogą liczyć na zbyt Łeczki i baryłki do wina, oliwy, masła, moszczu i skondensowanych pomidorów.

W Argentynie mogą liczyć na zbyt nasiona koniczyny białej i czerwonej. W związku z rozporządzeniem tamt. ministerstwa rolnictwa z dn. 7 marca b. r., dotyczącem reglamentacji importu pewnych rodzajów nasion do Argentyny, komunikuje Izba, że spis gatunków nasion, zabronionych do przewozu znajduje się w Izbie.

Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 16 lipca, Loco 5.90, lipiec 5.73, sierpień 5.78, wrzesień 5.83, październik 5.88, listopad 5.94, grudzień 6.02, styczeń 6.10, luty 6.18, marzec 6.23, kwiecień 6.32, maj 6.39.

Nowy Orlean, 16 lipca, Loco 5.76, lipiec 5.76, październik 5.84, grudzień 5.98, styczeń 6.06, marzec 6.20, maj 6.34.

Liverpool, 16 lipca, Lipiec 4.40, sierpień 4.38, wrzesień 4.37, październik 4.37, listopad 4.38, grudzień 4.40, styczeń 4.42, luty 4.45, marzec 4.48, kwiecień 4.50, maj 4.53, czerwiec 4.55, lipiec 4.57.

Liverpool, 16 lipca, Bawełna egipska, Loco 6.75, lipiec 6.42, październik 6.62, listopad 6.68, grudzień 6.73, marzec 6.89, maj 6.99.

Upper, 16 lipca, Loco 5.89, lipiec 5.62, październik 5.71, listopad 5.71, grudzień 5.75, styczeń 5.80, maj 5.90.

Brema, 16 lipca, Lipiec 6.48, październik 6.50, grudzień 6.66, styczeń 6.69, marzec 6.82, maj 6.98.

Aleksandrja, 16 lipca, Giełda nieczynna.

Akta sprawy Nr. Z. 82/32.

WEZWANIE PUBLICZNE.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 28 r. poz. 20) zawiadamia, że Maks Burakowski, prowadzący przedsiębiorstwo sprzedaży i wyrobu lamp przy ul. Żeromskiego Nr. 27 (warsztat) i Piotrkowska Nr. 37 (sklep), wniósł w dniu 14 lipca 1932 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wypłat na 3 miesiące i że termin do rozpatrzenia powyższego podania został wyznaczony na dzień 25-go lipca 1932 roku, o godz. 10 rano, sala Nr. III w gmachu Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (Nr. sprawy Z. 82/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) J. KISZMISZJAN.
St. Sekretarz (—) T. CICHECKI.

Do akt Nr. 1144 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 151, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Müllera i składających się z maszyny do szycia fir. „Singer", mebli, kożucha, garnituru, materjału na ręczniki, oszacowanych na sumę Zł. 455.—.

Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 2127 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Daliga i składających się z biblioteki, mebli, aparatu radjowego, oleodruków w złoconych ramach, oszacowanych na sumę Zł. 2.115.—

Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczn e i moczopłciowe
NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12
30—2

Dr. med.

D. Rozencwajg

przeprowadził się na
Narutowicza 16
(Piłsudskiego 76)
TELEFON 128-74. 30—2
Przyjmuje od 9—10-ej i od 6—7 wieczór

DOKTóR

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 9—11.30 rano
30—2

Dr. HELLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot 2 Telefon 179-89
przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł. dla pań spec. od 4 — 5-ej, niedz. i święta od 11 do 2 po poł.
30—2

Doktór

KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-28.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12.
30-2

DR. MED.

Jerzy Sudya

powrócił
Choroby kobiece i akuszerja
Zielona 30, tel. 115-27
Przyjmuje od 5 — 7-ej.
30—2

Do akt Nr. 1567 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Szternfelda i składających się z 43 skrzyń z przedzą, oszacowanych na sumę Zł. 1.400.—
Łódź, dnia 15 lipca 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 1566 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Karola 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Szternfelda i składających się z 42 skrzyń przędzy, oszacowanych na sumę Zł. 1.400.—
Łódź, dnia 15 lipca 1932 r.
Komornik MARJAN LIPPERT.

Do akt Nr. 1739 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Afreda Vogla i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 2.950.—
Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.
Komornik ZYGMUNT DZIERAN.

WAGĘ 10-cio tonową KUPIĘ
nową lub używaną (w dobrym stanie). Oferty z podaniem ceny zgłaszać do administracji nieniejszego pisma pod „Z. Z. A.".
25x2

Do akt Nr. 1302, 1303 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejbusia Gutstadta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 950.—
Łódź dnia 13 czerwca 1932 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1940 i 1939 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „T-wo Przemysłowo - Handlowe Jan Winter Sp. Akc." i składających się z motoru prądu zmiennego, oszacowanego na sumę Zł. 900.—.
Łódź, dnia 5 lipca 1932 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1975 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola i Zofji Folkierskich i składających się z pianina, kredensu, szafy do ubrania i radjoaparatu, oszacowanych na sumę Zł. 600—.
Łódź, dnia 6 lipca 1932 r.
Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 1181 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 282, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Ludwik Geyer, S. A." i składających się z 2 maszyn do pisania, 1 maszyny do liczenia, oszacowanych na sumę Zł. 1000.—.
Łódź, dnia 27 czerwca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 1085 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 309 i Napiórkowskiego 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjanny Tenenbaum i składających się z mebli, maszyny do szycia, urządzenia sklepowego i czekolady, oszacowanych na sumę Zł. 502.—
Łódź, dnia 21 czerwca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 1055 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 202, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f-my „B-cia Samet" i składających się z szarpacza, oszacowanego na sumę Zł. 700—.
Łódź, dnia 1 8czerwca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Do akt Nr. 1151 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Fogla i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 765.-
Łódź, dnia 7 lipca 1932 r.
Komornik ST. DOBROWOLSKI.

Dr. Szymon Goldryng

Rentgenolog
powrócił
Południowa 9
30—2

Dr. N. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Piotrkowska 10.
Telefon 245-21.
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz. W niedz. i św. od 10 do 1 rano
30—2

DOKTÓR

Ziomkowski

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6. Sierpnia 2
przyjmuje od 8—8 i pół rano od 2—4, i od 7—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1 po poł.
30—2

KUPIĘ

używaną maszynę do krajania wzorów towarowych do kolekcji
(Zackmaschine)
Proszę dzwonić telef. 148-81.
30—2

Do akt Nr. 1737 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Vogla i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 2.950.—
Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.
Komornik ZYGMUNT DZIERAN.

Do akt Nr. 1048 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Izaaka Bera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 515.—
Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.
Komornik ZYGMUNT DZIERAN.

Do akt Nr. E. 1090 1932 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 lipca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Franciszkańskiej Nr. 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Piotra i Stefanji Retelewskich i składających się z pianina bronzowego nowego firmy „Koischwitz", oszacowanego na sumę Zł. 600.—.
Łódź, dnia 1 lipca 1932 r.
Komornik LUDWIK HOLLAS.

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89. tel. 223-38.

Duży pokój

umeblowany
do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Zeromskiego 18 m. 27.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

SPRZEDAM tanio umeblowanie stołowego pokoju. Obejrzeć można Piłsudskiego 76, m. 16. 19

PIANINO nowe okazyjnie do sprzedania. Informacje w godzinach 19—20, Łódź, Południowa 4, m. 5. 20

KARAKUŁOWE palto ze skunsowem kołnierzem do sprzedania okazyjnie Hotel Manteufla Nr. 32, Zachodnia 45.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

CENTRUM! Dwuokienny ładnie umebl. pokój. Wejście z korytarza. Telefon. Wygody, Andrzeja 7, m. 8 front. 19

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Gdańska 97 róg Andrzeja 5—6. 19

POKÓJ umeblowany, wejście frontowe zaraz do wynajęcia. Gdańska 37, m. 9, od godz. 2—4. 19

MIŁY czysty pokoik z wszelkiemi wygodami i ogródkiem z całodziennym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia, Kopernika 49, m. 8. 19

LOKAL fabryczny na biuro 100—150 mtr. kw. nie zależy na centrum. Oferty do Adm. sub „C". 19



Posady

POSADY sklepowej, panny do pomocy, w magazynie mód etc. poszukuje na bardzo skromnych warunkach, młoda, pracowita, zgrabna panna. Oferty sub: „Jakakolwiek praca" do admin. „Republiki". 20

MŁODA, przystojna, inteligentna [illegible] poszukuje zajęcia w charakterze ekspedjentki lub kasjerki. Oferty sub „Zdolna". 19

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz Pomorska 107. 19

POTRZEBNY wulkanizator i chłopak do wulkanizacji Andrzeja 14. 19

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz Przejazd Nr. 19, Fryzjer. 19

POSZUKUJĘ korepetytora, aby przysposobił do 4-ej kl. uczniцę wzamian za obiady. Zgłoszenia Lisman, Piotrkowska 141, m. 32. 19

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Wiadomość w Republice. 10

5—7 ZŁ. DZIENNIE zarobią bezrobotni przy sprzedaży taniego artykułu niezbędnego w każdym domu. Cegielniana 22 m. 11 godz. 2—4.

Letniska

JAREMCZE. Pensjonat „Raj" poleca pokoje komfortowe. Łazienki, klosety angielskie, wodociągi, we własnym zarządzie. Ceny zniżone.

Nauka i wychowanie

STUDENT matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, udziela lekcyj, przysposabia do egzaminów z matematyki, fizyki, niemieckiego. Warunki do umowy. Wólczańska 141/13 codziennie godz. 5—6. 19

DO WSPÓLNEJ nauki francuskiego poszukuję sympatycznej partnerki. Oferty sub „E. G. 17". 19

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udzielają Sorbonistwa i Germanista. Telefosacja. Gramatyka. Literatura. Telefonować: 236-15 1—2.30. Osobiście 7—8.30, Sienkiewicza 52, m. 36, II piętro. 19

Rozmaite

PLAC do wydzierżawienia z szopami w śródmieściu. Wiadomość od 10 do 5 pp. ul. Składowa 30. 19

ZAGINĘŁA suczka bronzowa mała, odprowadzić za wynagrodzeniem 6-go Sierpnia 18, m. 3. 19

ZNALAZCA teczki wraz z koszyczkiem z owocami pozostawionej w niedzielę na przystanku Żabieniec, będzie łaskaw zwrócić za wynagrodzeniem, Radwańska 19, m. 8. 19

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej do odebrania Malinowa 7, Franciszek Szyfner. 19

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matrykuł i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr.Nr.: 5, 8, 9, 16.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Zagubione dokum.

KACZMARCZYK Zygmunt zagubił legitymację Nr. 5254 wydaną przez Fundusz Bezrobocia i kartę poborową wydaną przez Komisję Poborową Nr. 1. 19

SYMCHA Moszek Saban, 11-go Listopada 90, zagubił portfel zawierający metrykę, zaświadczenie o rejestracji i stwierdzenie tożsamości. 19

SAMOCHÓD

marki europejskiej — 6-cyl. — 5-osob torpedo, prawie nowy
do sprzedania
okazyjnie. — Wiadomość od 2—4-ej telefon 211-24. 20x2

BUDYNEK

na składy i biura, front, 4 piętro, parter, suteryny, dźwig, powierzchnia 1600 m. kw. zaraz DO WYNAJĘCIA. Telefon 101-34.

ZAKOPANE
Pensjonat „Szczesna" przy ul. Witkiewicza Nr. 10, tel. 647 pod zarządem **S. Magidowej**. Pokoje słoneczne i komfortowe. Kuchnia wykwintna. Całodzienne utrzymanie (5 razy) **7 złotych dziennie.** Kolonie i wycieczki korzystają z ulgi

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.